

NAUCZYCIELSKA EDUKACJA

BIULETYN CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI W KOSZALINIE

2015 - NR 6/95



Bałtyk - piękny o każdej porze dnia (fot. www.facebook.pl/Andrzej Jakubowski)

➔ *Bo intelekt jest istotą człowieczeństwa, a dobre życie to mądre życie.* [Waldemar Reńda, 2015]

1. REŃDA W. (oprac. red.), *O znaczeniu nauki w kształceniu i książce „Nauka i rzeczywistość”. Rozmowa z Panem Waldemarem Reńdą – dydaktykiem (...)* – www.cen.edu.pl/Informacja pedagogiczna/Nowe wywiady.

Koszalin: październik - listopad 2015

SPIS TREŚCI

„Nauczycielskiej Edukacji” 2015 nr 6/95

ISSN – 1642-34-53

W NUMERZE

SPIS TREŚCI

- O kluczach do efektywności edukacji i szkolnym ocenianiu. Rozmowa z Panią dr Hanną HAMER – psychologiem, autorką poradnika „Klucz do efektywności nauczania” i innych publikacji o edukacji - z Warszawy	3
- Kim jest dr Hanna Hamer?	7
- Mariola RINK-PRZYBYLSKA, <i>Przez szkołę do Europy: konferencja</i>	8
- Ciekawy poradnik: Józef SZEWCZYK – <i>Sztuka dziennikarska</i>	10
- Jesienne wydarzenia edukacyjne „Dyrektora Szkoły”	11
- Anna WALKOWIAK, Konferencja Erasmus+	11
- Julian P. SAWIŃSKI, <i>O różnym spojrzeniu na demokrację w szkole</i>	12
- Natalia MALISZEWSKA, <i>O rozumieniu szczęścia w filozofii epikurejskiej</i>	15
- Bogdan URBANEK, <i>Egzaminacyjna „zaradność” a szkolna rzeczywistość</i>	17
- Polska Rada Mózgu – neuroPozytywni.pl	22
- Książka, którą warto przeczytać! Jerzy VETULANI, <i>Mózg: fascynacje, problemy, tajemnice</i>	23
- Anna WALKOWIAK, Na pożegnanie – Kłajpeda!	24
- Renata KOWALSKA, <i>Hotelarze z Ekonomu znowu w Portugalii</i>	25
- Oliwia GOZDEK, Ruszyła 6 edycja programu edukacyjnego „Żyj smacznie i zdrowo”	26
- Zemsta w finale konkursu „Żywa Klasyka”	27
- Ciekawa książka: Peter GRAY, <i>Wolne dzieci</i>	28
- Filharmonia Koszalińska zaprasza na koncerty	29
- Krytyczna książka: Bogusław ŚLIWERSKI, <i>Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań polityki oświatowej</i> . Kraków: 2015	30
- Małgorzata TREMBOWELSKA, <i>Dydaktyka. Pedagogika. Wychowanie. Organizacja szkolnictwa</i> (Nowości książkowe BP CEN w Koszalinie)	33
➔ - Jak uczyć uczniów dokonywania samooceny? - konkurs na rok szkolny 2015/2016	37

„Nauczycielska Edukacja” - Biuletyn Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie

Wydawca: Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie, ul. Ruszczyca 16,
fax. 34-767-15, tel. 34-767-10; **Redakcja - 34-767-26**. Internet: www.cen.edu.pl, Poczta e-mail: jps51@tlen.pl
Redakcja: dr Julian Piotr Sawiński (redaktor naczelny), Adam Paczkowski - zdjęcia, skład komputerowy - JPS
Współpraca: nauczyciele konsultanci i doradcy metodyczni CEN

Redakcja zastrzega sobie prawo redagowania i skracania nadesłanych tekstów oraz zmiany ich tytułów.

O kluczach do efektywności edukacji i szkolnym ocenianiu. Rozmowa z Panią dr Hanną HAMER – psychologiem, autorką poradnika „Klucz do efektywności nauczania” i innych publikacji o edukacji - z Warszawy

1. Pani Doktor - witam i bardzo dziękuję, że znalazła Pani chwilę dla czytelników „Nauczycielskiej Edukacji”. Kim jest Hanna Hamer?

HH: Pytanie o tożsamość wydaje się łatwe, ale często stanowi pułapkę, w którą sami wpadamy. Odpowiem tak – jestem osobą, która: lubi o sobie myśleć, że nikomu nie udało się jej złamać (choć wielu próbowało); z poczuciem humoru i determinacją realizuje życiowe plany; stara się być szczęśliwa. A poza tym – mam od lat tego samego męża i 2 wspaniałe dorosłe córki, wciąż pracuję jako wykładowczyni akademicka, moja 23. już książka „W ogrodzie życia” ukaże się 15 grudnia (wraz z Charakterami), mam od 21 lat własną firmę szkoleniowo-doradczą i bardzo lubię pracować z ludźmi. Od 3 lat głównie pracuję z polskimi lekarzami w Naczelnej Izbie Lekarskiej w ramach programu unijnego.



Dr Hanna Hamer (fot. www.tvp.info.pl)

2. Pani Hanno! Jest Pani psychologiem. Skąd zainteresowanie edukacją i szkołą?

HH: Nauczam psychologii od lat, ale dopiero od stypendialnych pobytów w Wielkiej Brytanii w 1993 i 1994 roku - otworzyły mi się szeroko oczy na trudności metodyczno-dydaktyczne w polskiej szkole (i różnice w porównaniu z angielską) oraz zainteresowałam się sposobami ich rozwiązywania. Fascynacja edukacją i szkołą trwa u mnie stale wraz z podziwem dla polskich nauczycieli, od których wciąż wymaga się za dużo i którym wciąż płaci się za mało.

3. Jest Pani autorką znanej nauczycielom książki – poradnika „Klucz do efektywności nauczania”. Skąd jej duża popularność?

HH: Pierwsze wydanie „Klucza do efektywności nauczania” w 1994 roku spotkało się rzeczywiście z niebywałym odzewem nauczycieli, zapewne z powodu praktycznego podejścia autorki: prostego języka, wielu ćwiczeń, dzielenia się własnymi doświadczeniami, poruszania potrzebnych w pracy z uczniami zagadnień. Podczas ostatniego pobytu w Koszalinie na konferencji w CEN zorientowałam się jednak, że w bibliotekach brak ostatniego wydania (z 2010 roku, Veda), m.in. z testami depresji i wypalenia zawodowego. Polecam!

O kluczach do efektywności edukacji i szkolnym ocenianiu. Rozmowa z Panią dr Hanną HAMER – psychologiem, autorką poradnika „Klucz do efektywności nauczania” – cd.

4. „Klucz do efektywności nauczania” – to interesująco napisany i potrzebny nauczycielom poradnik. Czy bierze się to z psychologicznego spojrzenia na problemy szkoły?

HH: Psychologię mam we krwi, do szkół uczęszczałam i wiem, czego dzieci nienawidzą, a zamilowanie do rozwiązywania nieuniknionych problemów wpoił mi ojciec. Połączyłam to jakoś, mam nadzieję z pożytkiem dla Czytelników.



Pani Hanna Hamer w Mielnie nad Bałtykiem (fot. Izabela Suckiel)

5. Pisze Pani dużo o edukacji, szkole, efektywności edukacji, nauczycielach i to bardzo ciekawie. Ładnie się czyta Pani teksty. Jak można uczniów inspirować do myślenia?

HH: Od czasu nawiązania współpracy z Redaktorem Piotrem Żakiem z Charakterów inspirowanie uczniów do myślenia stało się dla mnie priorytetem. Zaowocowało szeregiem tekstów w dwumiesięczniku „Psychologia w Szkole”, które to czasopismo bardzo warto czytać (niestety chwilowo zawieszone z różnych względów, jaka szkoda!). Jak inspirować do myślenia? Stawiać problemy i zachęcać do samodzielności podkreślając, że popełnianie błędów jest normalną drogą rozwoju.

O kluczach do efektywności edukacji i szkolnym ocenianiu. Rozmowa z Panią dr Hanną HAMER – psychologiem, autorką poradnika „Klucz do efektywności nauczania” – cd.

6. Poziom nauczania w szkołach stale budzi emocje. Skąd się biorą te silne emocje i często sprzeczne opinie w ocenie skuteczności pracy naszych szkół?

HH: Odpowiedź ogólna: Nieszczęście polega nie tylko na tym, że decydenci na wysokich stanowiskach z potrzebą zaznaczenia swojej ważności bywają laikami i zbyt często nie mają pojęcia co robią, wciąż wprowadzając jakieś zmiany w systemie edukacji, a biedni nauczyciele są zmuszani do ich wdrażania. Nieszczęście polega też na braku zaufania do potencjału nauczycieli i na traktowaniu ich jak sprawnych intelektualnie inaczej. Są oni grupą traktowaną po macoszemu (mam na myśli: jak kozioł ofiarny), która nie bardzo może walczyć o swoje prawa i na którą zrzuca się niesprawiedliwie winę za wszystko, co się w edukacji nie udaje.

Odpowiedź szczegółowa: Emocje są silne, bo sprawa dotyczy dzieci, a „takie będziemy mieć społeczeństwa, jakie jest dzieci chowanie”. Poziom nauczania w różnych szkołach jest istotnie zróżnicowany i zależy to głównie od sprawnego zarządzania (uwaga: to nie znaczy, jak sądzi wielu - autokratycznego!!! Raczej – indywidualnie zróżnicowanego!) oraz inteligentnego doboru świetnie przygotowanych do pracy z dziećmi, myślących sprawnie pasjonatów nauczania i wychowywania

7. Wielu dziś pisze o potrzebie budowania „szkoły myślenia”. Pani zdaniem - co jest złego w szkolnym nauczaniu?

HH: Kucie na pamięć, pobudzanie rywalizacji zamiast współpracy, nie tylko podczas wspólnego rozwiązywania problemów przez uczniów, system sztywnych ocen, subiektywny z natury rzeczy.

8. Z pewnością jest Pani zwolennikiem budowania „szkoły myślenia”. Dlaczego szkoła powinna bardziej uczyć myślenia: racjonalnego, naukowego, twórczego, a nie preferować opanowanie przedmiotowej wiedzy?

HH: Bo życie jest bogatsze niż formułki i zaskoczy nas z pewnością. Musimy umieć sobie radzić w zmieniających się warunkach i elastycznie przystosowywać się (i nie tylko! także zmieniać realia!) do sytuacji. Przedmiotowa wiedza jest potrzebna w rozsądnych granicach. W końcu na jakimś materiale trzeba to myślenie logiczne i twórcze ćwiczyć, prawda?

9. Niektórzy sugerują, że szkołę trzeba uwolnić od ocen, cenzurek. Jaka jest słabość w szkolnych stopniach?

HH: Są nieobiektywne, wywołują skrajne emocje, od których, jak wiadomo, często głupiejemy, zaciemniają uczniowi/uczennicy obraz – a dokładniej: on/a nie wie, co trzeba poprawić, żeby było dobrze. A rodzice – bez sensu – albo wpadają w euforię albo w silną złość, wyladowywaną następnie na dzieciach.

10. Czyż ocena postępów ucznia w nauce, wyrażona stopniem, nie jest dobrą informacją zwrotną?

HH: Nie jest. Powinna być opisowa, szczegółowa, z wykorzystaniem wiedzy psychologicznej: jeśli krytyka, to zaczynamy od ogólnej informacji pozytywnej (np. wiem jaką jesteś inteligentną osobą – tylko wtedy uczeń/uczennica słucha i ma motywację do zmiany), potem dokładnie co jest źle w bardzo delikatnej formie (i bez uśmieszków), i wreszcie wyrażenie nadziei, że wkrótce nastąpi poprawa. Motywujemy, zachęcamy, pokazujemy, że nam zależy na postępach ucznia. Ma poczuć się ważna osoba! Lubimy wszyscy być tak traktowani.

O kluczach do efektywności edukacji i szkolnym ocenianiu. Rozmowa z Panią dr Hanną HAMER – psychologiem, autorką poradnika „Klucz do efektywności nauczania...” – cd.

11. Jest Pani zwolennikiem tworzenia szkoły bez ocen, bez formalnych szkolnych stopni? Dlaczego? Czy Pani przeszkadzały w szkole stopnie?

HH: Lubiałam piątki jak każdy, ale też niekiedy służyły mi do pokazywania innym, o ile jestem „lepsza”. To coś fatalnego! A dwójce z chemii w podstawówce omal nie doprowadziły mnie do samobójstwa.

12. Wiadomo, że silniejsza jest motywacja wewnętrzna od zewnętrznej. Jak wywierać wpływ na nią w przypadku uczniów opornych na szkolną naukę?

HH: Tak długo szukać tego, czym podopieczny/a się interesuje, aż połknie bakcyła i zacznie samodzielnie „wkręcać się „ w temat. Silna presja zawsze wywoła opór i bunt. Szkoda zatem czasu na zmuszanie i groźby, to nieskuteczne. Nie da się nikogo niczego nauczyć na siłę, bo nawet jak przyparty do muru zakuje i zda, to zaraz zapomni.

13. Pani badania i publikacje dotyczą także współczesnej rodziny („Współczesna rodzina” Kraków: 2002; „Zgoda w rodzinie, czyli dobre dialogi”, Warszawa: 2007). Dlaczego tak ważny jest dobry dialog w rodzinie i szkole?

HH: Dodałabym do w/w publikacji „Odsłony czyli rozmowy z córką” (Impuls, 2011). Dobra komunikacja to podstawa. Tylko wtedy ludzie wiedzą, że są dla siebie ważni, że bez względu na trudności chcą dojść do porozumienia, bo to daje więcej różnych korzyści obu stronom. Rozmawiając - rozszerzamy swoje punkty widzenia, rozwijamy się, „mądrzejemy”. Warto monolog zamieniać w dialog, oczywiście z uważnym słuchaniem odmiennych racji od naszych własnych. Ciekawe, co Państwo sądzą na temat opinii niektórych moich studentów, że mianowicie „mądry człowiek to taki, który się ze mną zgadza”. Śmieszne, czyż nie?



Pani Hanna Hamer w Mielnie (fot. I. Suckiel)

14. Wielu piszących o edukacji akcentuje znaczenie samodzielności myślenia i działania uczniów podczas uczenia się. Dlaczego jest to takie ważne?

HH: Zapamiętujemy na dłużej tylko to, w co uwikłane są emocje, a najłatwiej je wywołać podczas własnego działania w trakcie uczenia się.

O kluczach do efektywności edukacji i szkolnym ocenianiu. Rozmowa z Panią dr Hanną HAMER – psychologiem, autorką poradnika „Klucz do efektywności nauczania...” – cd.

15. W CEN w Koszalinie jestem konsultantem, zajmuję się informacją pedagogiczną i upowszechnianiem innowacji edukacyjnych oraz redagowaniem „Nauczycielskiej Edukacji” – stąd pytanie o innowacyjność i nowoczesność edukacji. Czy jej sekret tkwi w stosowaniu nowoczesnych technologii TIK?

HH: Oczywiście.

16. Czym więc dla Pani jako psychologa, jest nowoczesność edukacji?

HH: Nowoczesna edukacja, oprócz wszystkiego, o czym była mowa w tym wywiadzie wcześniej – zakłada sprawdzanie w praktyce innowacji edukacyjnych, poważne traktowanie porad sprawdzonych, doświadczonych konsultantów, czytanie także kontrowersyjnych artykułów w czasopismach dla nauczycieli, współpracujących z ciekawymi ludźmi. Nowoczesna edukacja to zaangażowani nauczyciele, świetnie przygotowani merytorycznie, metodycznie i psychologicznie, z otwartą głową, lubiący pracę z dziećmi i nie bojący się wyzwań. To szkoła integracyjna, z realną (nie tylko w teorii!) pomocą asystentów nauczycieli, gdy w klasie są dzieci z tzw. problemami różnego rodzaju. To szkoła, do której dzieci chodzą z przyjemnością.

➔ Serdecznie dziękuję za rozmowę. – dr Julian Piotr Sawiński – redaktor naczelny „Nauczycielskiej Edukacji”

Kim jest dr Hanna Hamer?

Hanna Hamer – polska psycholog, doktor psychologii społecznej i klinicznej, wykładowca Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz Wyższej Szkoły Pedagogicznej ZNP, konsultantka I i III programu Polskiego Radia, radia TOK FM oraz radia Bis. Współpracuje z Izbą Lekarską (szkolenia) i charytatywnie - z Fundacją "MaMa" Sylwii Chutnik. Zajmuje się też popularyzacją wiedzy psychologicznej w radiu i telewizji.

Doktorat w dziedzinie psychologii zdobyła w 1978 roku na Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego dzięki pracy o etykietowaniu prospołecznym - tytuł pracy to *Wywoływanie motywacji prospołecznej u kobiet aktywnie egocentrycznych*. Promotorem pracy doktorskiej był Janusz Reykowski. Od 1994 roku prowadzi własną firmę zajmującą się treningami psychologicznymi i psychoterapią nerwic. Prowadziła liczne badania naukowe, m.in. nad manipulacjami i makiawelizmem. Współpracowała także z zagranicznymi uczelniami. W latach 2004/05 współpracowała między innymi z doktorem Samem McFarlandem, psychologiem z Western Kentucky University, w zakresie międzykulturowych i międzynarodowych badań nad uprzedzeniami i stopniem tak zwanej identyfikacji z ludzkością. Mężatka, ma dwie dorosłe córki [1].

1.http://pl.wikipedia.org/Wiki/Hanna_Hamer

Przez szkołę do Europy
Konferencja CEN w Koszalinie - 15 września 2015 r.

„Myślę, że...” zamiast „wiem, że ...” Sukces wymaga zmian!

15 września (wtorek) br. w Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie odbyła się konferencja ph. **Przez szkołę do Europy**. Tematyka konferencji wynikała z realizowanego przez naszą placówkę programu **Europejskiego Roku na Rzecz Rozwoju**. Informacje o tym programie i programie edukacji globalnej przedstawiła konsultant CEN Anna Walkowiak. Zachęciła nauczycieli szkół podstawowych do udziału w konkursie plastycznym nt. **Jak wyobrażam sobie kraje rozwijające się po roku 2030**. Zaprezentowała także szkolenia problemowe dotyczące edukacji globalnej proponowane przez ORE i CEN.

Pierwsze refleksje słuchaczy wywołała nietuzinkowa wypowiedź powieściopisarki, nigeryjskiej nauczycielki akademickiej, Chimamandy Adiche nt. **Niebezpieczeństwa jednej historii**, pouczająca opowieść o godności człowieka i zagrożeń wynikających ze stereotypowego postrzegania miejsc, czasów i ludzi, o negatywnych konsekwencjach nadmiernego podkreślenia różnic bez wskazywania podobieństw i budowania wspólnoty.

Nagranie tego wystąpienia w ramach wykładów TED University^[1] wprowadziło uczestników tego spotkania w tematykę wykładu znanego publicysty Jacka Żakowskiego, znakomitego gościa nauczycieli występującego w tym dniu w roli wykładowcy i uczestnika interesującej dyskusji.

Wypowiedź Jacka Żakowskiego na temat udziału szkoły w kształtowaniu historii, sukcesu czy porażki naszego kraju we wspólnocie europejskiej składała się z dwóch części. Pierwsza z nich w formie otwartego wykładu akademickiego dotyczyła historii kształtowania się układu geopolitycznego naszego świata, najnowszych teorii o wpływie różnych czynników na wzrastanie potęg i upadek cywilizacji. Ukazał proces kształtowania się wzorców kulturowych oraz systemów wartości grup społecznych i człowieka. Z tej początkowo dość odległej perspektywy historycznej i przestrzennej znakomicie było widać współczesność jako wynik zmian.



Red. Jacek Żakowski podczas konferencji (fot. A. Paczkowski)

Druga część, utrzymana w tonie konwersatorium zabarwionego szczyptą żartu i satyry, obrazowała koncepcję współczesnego systemu oświatowego w Polsce i ograniczenia, jakie stwarza młodym Polakom w drodze do sukcesu, czyli osobistego szczęścia, indywidualnego rozwoju, samorealizacji zawodowej, aktywności społecznej oraz pełnoprawnego udziału w kulturze Europy. Zasadność zastrzeżeń można zilustrować prostym stwierdzeniem: sukcesy edukacyjne ucznia nie przekładają się na sukcesy życiowe. Dlaczego?

Przez szkołę do Europy
Konferencja CEN w Koszalinie - 15 września 2015 r. – cd.

Katalog niedoskonałości współczesnej polskiej szkoły, zdaniem wykładowcy, otwierają dwie zasadnicze jej cechy: „jednostronność i jednowymiarowość (...), niemoc wobec ludzkich potrzeb, które wiążą się z rolą zawodową i życiową wydajnością”^[2]. Wynikają natomiast z dyktatu programu kształcenia i egzaminacyjnego systemu sprawdzania efektywności szkoły nad przygotowaniem wychowanków do życia i kształtowaniem świadomości sensu egzystencji. By młode pokolenia mogły skutecznie uczestniczyć w reformie kulturowej XXI w. i odnosić sukcesy, szkoła powinna m. in. zrezygnować z dominującej pozycji nauczyciela w relacjach z uczniem na rzecz dialogu, zapewnić uczniom autonomię poznawczą i decyzyjną, umożliwić aktywny udział w poznawaniu świata. Dobrze byłoby, by uczeń doświadczał świata nie pod dyktando nauczyciela, lecz metodą prób i błędów, zgody, czasem buntu, poszukiwań i odkrywania. Ważniejsze jest: „**Myślę, że ... niż wiem, że..**”. Szkoła może stać się bardziej elastyczna, dawać uczniom więcej radości z rozwoju i poczucia wzajemności ze strony nauczyciela.



Temat konferencji (fot. A. Paczkowski)

Jacek Żakowski kreślił obraz szkoły barwnym i plastycznym językiem, swoje tezy wspierał sugestywnymi, nierzadko humorystycznymi przykładami, także z własnych uczniowskich i rodzicielskich doświadczeń. Budził żywe reakcje słuchaczy - od gromkiego śmiechu, poprzez akceptację czy zrozumienie, do sprzeciwu i kategorycznej niezgody, czemu dawano wyraz w toku dyskusji.

Współczesnej szkole nasz gość przeciwstawił projekt systemowych rozwiązań proponowanych przez Roberta Kwaśnicę, a zaprezentowany w publikacji wydanej pod redakcją Jacka Żakowskiego pt. *Reforma kulturowa 2020-2030-2040. Sukces wymaga zmian. Raport przygotowany na zlecenie Krajowej Izby Gospodarczej*^[3]. Koncepcja wzbudziła nauczycieli.

Uczestnicy konferencji podejmowali nie tylko kwestie nauczania. Ich uwagę zajmowała również problematyka społecznych kosztów nauki demokracji, odpowiedzialności za zmiany, afiliacji partyjnych czy mediów, także uchodźców i udziału Europy oraz Polski w niesieniu pomocy innym.

Przez szkołę do Europy
Konferencja CEN w Koszalinie - 15 września 2015 r. – cd.



Red. Jacek Żakowski podczas konferencyjnej dyskusji (fot. A. Paczkowski)

Konferencja okazała się zdarzeniem inspirującym do refleksji nad miejscem polskiej szkoły w Europie, budowanie sukcesu nie tylko jednostek, lecz pokolenia, a także nad sensem nauczycielskiej pracy.

- Mariola Rink-Przybylska – konsultant CEN

Ciekawy poradnik: Józef SZEWCZYK, *Sztuka dziennikarska*. Warszawa: 2015

Dziennikarstwo to zawód, swoista sztuka pisania i komunikacji, ale i wielka odpowiedzialność. Wiele szkół redagowało swoje szkolne gazety, a teraz prowadzi blogi i szkolne strony internetowe. Ocierają się o dziennikarstwo. Z pewnością zainteresują się poradnikiem „Sztuka dziennikarska”.

„Dziś więcej ludzi pisze niż czyta. Takie możliwości stworzył Internet i telewizja komórkowa. Czy to oznacza koniec dziennikarstwa, czy jego nowa era? Czy to, co dzisiaj obserwujemy w mediach – wpisy na portalach społecznościowych, blogi są dziennikarstwem czy tylko zabawą pasjonatów Internetu?” [4]. Świat zmienia się. Dziennikarstwo także. Do ciekawych pytań, na które odpowiada ww. poradnik należą:

- 1/ Jak zaczynać przygodę z dziennikarstwem?
- 2/ Jak pisać i redagować teksty oraz publikację?

3/ Jak robić karierę w dziennikarstwie i nie zwariować?



Obraz okładki (fot. www.aspress.com.pl)

Jesienne wydarzenia edukacyjne „Dyrektora Szkoły”

W październiku odbyły się trzy duże wydarzenia edukacyjne, które zdaniem Redakcji - były prawdziwą gratką dla wszystkich pasjonatów edukacji. Zaprosiła do udziału w najważniejszych wydarzeniach konferencyjnych, które z udziałem miesięcznika "Dyrektor Szkoły" oraz poradnika dla dyrektorów przedszkoli "Przed Szkołą" odbyły się jesienią, w nowym roku szkolnym 2015/2016. Spotkania te weszły do kalendarza stałych wydarzeń edukacyjnych.

XVII Krajowa Konferencja Dyrektorów Szkół przebiegała dwuetapowo. I etap to Europejska Konferencja Kadry Kierowniczej Oświaty, odbyła się w Berlinie 8–10 października i

II etap to **Kongres Edukacja i Rozwój**, który odbył się **22-23 października w Warszawie** – w tym przypadku zaproszono dyrektorów wraz z nauczycielami, gdyż w tym roku skoncentrowano się na najważniejszym zadaniu związanym z budowaniem innowacyjnych środowisk uczenia się – na kształtowaniu warunków służących rozwojowi pozytywnych motywacji związanych z uczeniem się, pracą i rozwojem własnym. Badania naukowe oraz doświadczenie własne wskazują na kluczową rolę pozytywnych emocji w warunkowaniu sukcesów edukacyjnych. Hasłem przewodnim Kongresu było – **Edukacja poprzez zabawę, kulturę, praktykę.**

poświęcona była doskonaleniu kompetencji przywódczych i własnego rozwoju dyrektora. Hasło przewodnie – Zarządzaj sobą efektywnie, a łatwiej Ci będzie zarządzać innymi.



„Dyrektor Szkoły” – okładka (fot. www.dyrektorszkoły.pl)

1. www.abc.pl – z 08.09.2015.

Konferencja Erasmus+

Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie pełni funkcję Punktu Konsultacyjnego programu Erasmus+ EDUKACJA SZKOLNA w województwie zachodniopomorskim. W ramach tego komponentu mogą być realizowane projekty przez nauczycieli i uczniów z przedszkoli i wszystkich typów szkół. Tematyka projektów powinna odnosić się do priorytetów programowych i dotyczyć kompetencji ogólnych.

W październiku 2015 r. zorganizowano dwie konferencje promujące "EDUKACJĘ SZKOLNĄ", które odbyły się w CEN w Koszalinie (22.10.2015) i ZCDN w Szczecinie (29.10.2015). Na konferencjach były przedstawione informacje o zasadach udziału, finansowania i rozliczania międzynarodowych projektów edukacyjnych. Koordynatorzy szkolni omówili również zrealizowane projekty, a uczniowie na stoiskach zaprezentowali najciekawsze rezultaty i produkty. Szerzej będzie w następnym numerze NE.

– Anna Walkowiak – konsultant CEN w Koszalinie

O różnym spojrzeniu na demokrację w szkole

Demokracja i wolność jest na ustach wielu. Odmieniają te słowa przez wszystkie przypadki. Niedawno w „Dyrektorze Szkoły” (2014 nr 10) – we wstępniku napisano m.in., że w polskiej szkole także widać demokrację. Czy jest tak faktycznie? Czy dostrzegają ją uczniowie i rodzice? Czy nasza szkoła buduje demokratyczną edukację? Wątpliwości jest sporo.

Demokracja w szkole

Demokracja jest ustrojem, w którym dużo mówi się o wolności, odpowiedzialności, poszanowaniu prawa i równym traktowaniu ludzi. A wydaje się, że najważniejsze w niej jest zrozumienie, że w demokracji chodzi o aktywne, obywatelskie i prospołeczne postawy, które szanują międzyludzkie relacje oparte na wzajemnym zaufaniu, odpowiedzialności i poszanowaniu godności.

„Dyrektor Szkoły” napisał: „Ostatnie 25 lat funkcjonowania naszego państwa to wielka i niełatwa lekcja demokracji: współuczestnictwa obywateli w rządzeniu, wspólnego podejmowania decyzji, przejmowania odpowiedzialności za los swój i swojego państwa. **Nauka demokracji odbywa się również w szkołach.** Nie wiąże się jednak ona z oddawaniem władzy w ręce dzieci i młodzieży oraz ich rodziców. To raczej sytuacja, w której dyrektor i nauczyciele wsłuchują się w ich oczekiwania i opinie po to, żeby decyzje dotyczące różnych sfer działania szkoły respektowały potrzeby, możliwości i potencjał całej szkolnej społeczności” [3].

Demokracja zaś w szkole - to przede wszystkim uczenie odpowiedzialności oraz racjonalnego, krytycznego i kreatywnego myślenia, bo demokracja bez racjonalnie myślących i odpowiedzialnych ludzi jest pozorna. Ludzie edukacji powinni przede wszystkim rozumieć, że pierwszą zasadą jest: **Po pierwsze – myśleć!** [7]. A z tym myśleniem jest u nas bardzo różnie. Artykuł ten jest upowszechniony w czasopiśmie dla oświatowej kadry kierowniczej „SEDNO – Magazyn Dyrektora Szkoły”. Warto przeczytać, przemyśleć i w praktyce zastosować. Bo tak naprawdę:

➔ **Nie można mówić o wolności, jeżeli dzieci nie mają pełnej swobody rządzenia swoim życiem. Tam, gdzie jest kierownik, nie ma prawdziwej wolności.** [A. S. Neill 1991, za: M. Mikut 2015]

Demokracja wspiera zadania szkoły

Demokracja, tak właśnie postrzegana, jest wymogiem nałożonym na oświatowe placówki, ale w praktyce nadal stanowi ona duże wyzwanie dla wszystkich uczestników szkolnego życia. Obecnie dużo mówi się o potrzebie wzmocnienia szkolnego wychowania. Odpowiedzi i stanowisk na ww. pytanie jest dużo i są czasem diametralnie różne. Zarówno w tych dyskusjach, jak i w ogóle w dialogu o edukacji, wychowaniu - bardzo słusznie i bardzo często podkreśla się **odpowiedzialność uczniów** i człowieka w ogóle.



Dyrektor Szkoły” – okładka nr 10/2014 (fot. www.dyrektorszkoly.pl)

O różnym spojrzeniu na demokrację w szkole - cd.

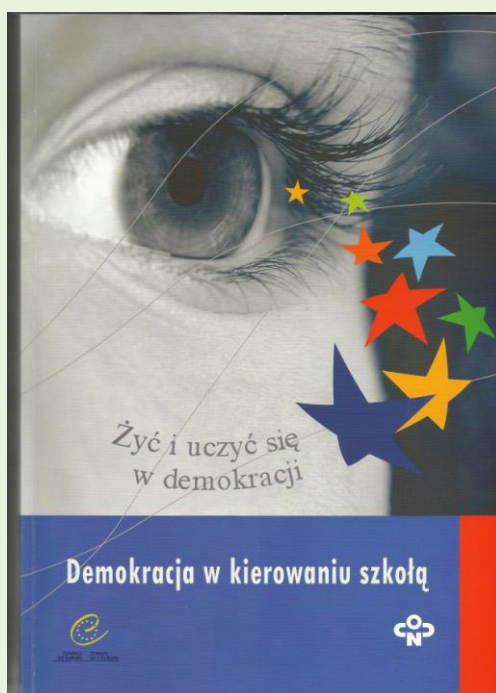
Demokratyczna edukacja akcentuje podstawowe wartości i reguły gry, które są charakterystycznie i ważne w demokratycznym kraju oraz rozwija świadomość **odpowiedzialności wobec wspólnoty** oraz uczy podejmowania decyzji. A to jest właśnie wychowanie. Nie ma przecież uczenia się odpowiedzialności bez możliwości wybierania i decydowania, czyli bez "praktykowania demokracji". Szkoła XXI wieku powinna uczyć trudnej sztuki decydowania! [5,6].

Dlatego też Redakcja „Dyrektora Szkoły” przygotowała dla swych czytelników *Niezbędnik* poświęcony temu tematowi. Jego autorzy podpowiadają, co robić, by demokracja w szkole wspierała realizację zadań edukacyjnych i wychowawczych. [3]. Warto poznać ten materiał.

Demokracja polska w rozkroku

Dosadnie obraz obecnej demokracji w Polsce opisał prof. Bogusław Śliwerski [7] w swym artykule pt. „**Jaka edukacja, taka demokracja**”. Wskazał, że niektóre ruchy stały się **formacjami antyobywatelskimi**, których: „politycy uważają, że można prowadzić eksperyment na dziecięcych duszach nie obawiając się jego skutków, gdyż ci, którzy podejmowali kluczowe decyzje, za kilka lat nie będą już obecni na scenie politycznej. Niektórych już nie ma. Powołanie przez minister K. Hall w styczniu 2008 r. **Rady Edukacji Narodowej** było rozwiązaniem kompromitującym ideę demokratyzacji oświaty. Wprawdzie należały się słowa uznania, że była pierwszym ministrem, który wreszcie doprowadził do powstania tego organu, ale jego skład zaprzeczał założonym funkcjom tego organu. To nie jest organ kontroli społecznej, organ opinii społecznej, tylko **ciało dekoracyjne** władzy centralnej. Ta Rada nigdy się nie spotkała i nie zajęła stanowiska w kluczowych i konfliktogennych zmianach edukacyjnych. Tak rozwija się w tym kraju **ORGANOKRACJĘ POSPOLITĄ**” [7].

Dobrze jest przecież rozumieć, że nauczyciele i uczniowie są ze sobą w bliskich relacjach opartych na wzajemnym zaufaniu, odpowiedzialności i poszanowaniu godności. Dowodem na skuteczność takiego podejścia są liczne sukcesy edukacyjne naszej szkoły. Oto książka o demokracji w kierowaniu szkołą (fot).



„Demokracja w kierowaniu szkołą” – okładka (fot. Arch. IP CEN)

O różnym spojrzeniu na demokrację w szkole - cd.

Dobra jakość kształcenia

Demokratyczny wątek w oświacie można również rozważać, analizując współpracę placówek oświatowych i jednostek samorządów terytorialnych odpowiedzialnych za prowadzenie szkół i przedszkoli. W jaki sposób deklarują, że dbają one o jakość kształcenia, jak ze sobą współpracują? Czy relacje między dyrektorem szkoły a przedstawicielami organu prowadzącego przekładają się na funkcjonowanie szkoły? Na ile możliwe jest partnerstwo w relacjach między tymi dwoma podmiotami i jakie są potencjalne źródła konfliktów? Jak szukać porozumienia?

Do refleksji na ten temat Redakcja „DS.” zaprasza zamieszczając kilka artykułów o demokracji w szkole, np. *Kto dba o jakość kształcenia?* Bogusławy Wojtczak [11] oraz *Samorząd a dyrektor – współpraca czy podporządkowanie?* Stanisława Szelewy [10]. Redakcja „NE” także zaprasza do dyskusji o demokratyzacji polskiej szkoły (Red.). Bo przecież:

➔ **Skuteczne wspieranie młodego człowieka nie jest czymś, co można robić od czasu do czasu, ale stale trwającym procesem, który wymaga niekiedy wprowadzenia gruntownych zmian do naszego myślenia o wychowaniu i nauczaniu.** [Magdalena Goetz 2013¹]

Dobra współpraca

Dlaczego pedagogom i dyrektorom szkół czasem tak trudno wspierać się wzajemnie w działaniach służących **osiągnięciu wspólnego celu**, jakim jest dobro ucznia? – Pyta nauczycieli Aleksandra Denst-Sadura [1] – psycholog piszący o sposobach budowania dobrych relacji w szkole – w swym artykule pt. **Hierarchia budzi lęk**. Odpowiada m.in., że „Szkoła jest instytucją hierarchiczną. Jak żartobliwie określa ją profesor Ken Robinson (ekspert w **dziedzinie kreatywności i innowacyjności** w edukacji), szkoła powszechna została pomyślana **na wzór fabryki**, w której praca jest zorganizowana, uśredniona i zautomatyzowana. Relacje w niej panujące, dzwonki sygnalizujące przerwę, podział dzieci według wieku, przestrzeganie zasady siedzenia w ławkach ustawionych w rzędach, to tylko kilka przykładów pokazujących, że współczesne szkoły organizują proces nauczania na podobieństwo produkcji taśmowej w fabryce”.

Dlatego też trudno jest „w tak zaplanowanej przestrzeni i przy takiej organizacji nauki spodziewać się superdemokratycznych relacji między pedagogami a dyrekcją czy między uczniami i nauczycielami. Dlatego Ken Robinson wraz z wieloma innowatorami **dąży do wprowadzenia zmian** w systemie edukacji: stworzenia przestrzeni na demokratyzację szkoły i traktowanie osób z nią związanych bardziej podmiotowo” [1].

1. DENST-SADURA A., *Hierarchia budzi lęk. Szkoła dobrych relacji* „Głos Nauczycielski” 2014 nr 49, s. 16.
2. MIKUT M., *Zaangażowanie. „Refleksje”* 2015 nr 1, s. 58-61.
3. POMIANOWSKA M., *Wprowadzenie. „DS.”* 2014 nr 10.
4. SAWIŃSKI J. P., *Czy można by oceniać demokratycznie?* „Nowa Szkoła” 1997 nr 1, s. 9-12.
5. SAWIŃSKI J. P., *Demokratyczna szkoła?* „Nowe w Szkole” 2006 nr 12/100 - www.scholaris.pl
6. SAWIŃSKI J. P., *Jak uczyć demokracji w szkole? Zarys miniporadnika dla nauczycieli z ćwiczeniami.* „TRENDY – uczenie się w XXI wieku”, Warszawa: Wydaw. CODN 2007 – e-booki – www.trendy.codn.edu.pl.
7. SAWIŃSKI J. P., *Po pierwsze – myśleć!* „SEDNO – Magazyn Dyrektora Szkoły” 2010 nr 7, s. 34-35.
8. SAWIŃSKI J. P., *O wolności i wolnej kulturze uczenia się.* „Miesięcznik. Pismo Społeczno-Kulturalne” 2013 nr 3/4, s. 45-50.
9. ŚLIWERSKI B., *Jaka edukacja, taka demokracja* - <http://sliwerski.pedagog.blogspot.com/2014>.
10. SZELAWA St., *Samorząd a dyrektor – współpraca czy podporządkowanie?* „Dyrektor Szkoły” 2014 nr 10.
11. WOJTCZAK B., *Kto dba o jakość kształcenia?* „Dyrektor Szkoły” 2014 nr 10.

- Julian Piotr Sawiński – CEN w Koszalinie

¹ M. GOETZ, *Sila i odporność psychiczna uczniów.* „Dyrektor Szkoły” 2013 nr 11, s. 68-72.

Rozumienie szczęścia w filozofii epikurejskiej

Na wstępie, rozważając o pojęciu szczęścia w filozofii epikurejczyków, należy zwrócić uwagę na zarys jej tła historycznego. Wydarzenia, które miały miejsce w starożytnej Grecji, upadek greckich polis, niewątpliwie miały wpływ na zmianę sposobu myślenia ówczesnych ludzi. Człowiek zaczyna w indywidualny sposób poszukiwać szczęścia, odchodząc od idei politycznej natury człowieka. Już samo pojęcie szczęścia przestaje być określane w formie teorii. Ważnym jest bowiem **dobro jednostki**.

Zgodnie z założeniami filozofii epikurejskiej, powinno się osiągnąć wewnętrzny spokój, który ma za zadanie doprowadzić daną osobę do osiągnięcia szczęśliwości. Zindywidualizowane szczęście ma mieć swoje korzenie również w niezależności danego człowieka. Według myśli epikurejczyków, celem życia jest ataraxia, rozumiana jako wyznacznik celu egzystencji. Oznacza ona obojętność oraz spokój duszy. W tak przyjętym myśleniu dana osoba w dosłownym słowa znaczeniu, po prostu poddaje się temu, co przynosi jej los.



„Niejasna sytuacja” – zdjęcie wyróżnione w konkursie „Wokół nas – ludzie, miejsca, sytuacje” (fot. Arch. CEN)

Przedstawiciele szkoły epikurejskiej upatrują prawdziwej przyjemności na płaszczyznach cielesnej i duchowej. W kwestii ciała należy uwolnić się od fizycznego bólu, z kolei odnośnie zagadnienia duszy, pozostaje danej osobie unikać jej rozdrażniania. Zatem epikurejczycy trzymają się z daleka od cierpień fizycznych oraz stronią od wszelakich zmartwień, **w celu duchowego wyciszenia**. Przyjemności duchowe, które czerpiemy z umysłowych źródeł, mają większą wartość od cielesnych. Przyjemności zmysłowe są przemijające, chwilowe, tak jak wrażenia zmysłowe, które ich dostarczają. Przyjemności umysłowe mają natomiast większą trwałość.

Należy podkreślić, że epikureizm nie wyklucza całkowicie przyjemności zmysłowych, ale trzeba unikać przesady, tonięcia w nich bez opamiętania, gdyż może mieć to przykre konsekwencje i zamiast mieć przyjemne doznania, będziemy odczuwać negatywne emocje, nasz organizm nie będzie czuł się najlepiej, więc tego należy unikać.

Rozumienie szczęścia w filozofii epikurejskiej – cd.

Epikur pojmuje szczęście w formie najwyższej przyjemności danej jednostki. Uważa, że leży ono we własnych rękach danego człowieka. Takie rozumienie szczęścia wywodzi się z przesłania wywodzącego się z definiowanej przez Epikura wiedzy, która nie jest celem samym w sobie, a wszystko jest **częścią sztuki życia** wprowadzie uzasadnionej filozoficznie, ale z założenia konkretnej. Istnieją cztery rodzaje lęków, które należy przezwyciężać. Pierwszym z nich jest Bóg. Tak samo jak Bogowie o nas się nie troszczą, my nie musimy troszczyć się o Bogów. I jak nie o Bogów, tak też o to, co będzie z nami po śmierci. Bo śmierci z nami bowiem nie będzie, bo nas nie będzie. Według epikurejczyków nie jest konieczne lękanie się Boga, ponieważ nie ma on swojej ingerencji w kwestie, które mają miejsce na świecie.

Kolejnym lękiem są **niespełnione życzenia**. One również nie powinny siedzieć w naszej głowie i męczyć, zadręczać – w końcu do pomyślnego, dobrego życia nie potrzebujemy zbyt dużo. Trzecim lękiem jest wielki ból. Jego również nie warto się bać, gdyż jego czas nie jest długi i można go dodatkowo zneutralizować.

Czwartym i ostatnim lękiem jest **śmierć**. Tej też nie musimy się bać,

Zdaniem Epikura, **należy żyć w skrytości**. Uzasadniał to zachowaniem ludzi, którzy knują intrygi, są zawistni, więc nie powinno się eksponować własnej osoby oraz dążyć do sławy. Warto dodać, że hellenistyczna szkoła epikurejska za ostateczną podstawę poznania i działania uważała postrzeżenia.

Reasumując, epikureizm można określić jako **filozofię przyjemności**. W czasach współczesnych epikurejczyka pojmujemy - jako człowieka pławiącego się w rozkoszach. Epikur natomiast mówił o unikaniu cierpienia i przeżywaniu życia jako przyjemnej całości, na którą składa się chwytywanie każdego dnia, bowiem celem życia człowieka jest szczęśliwość, a właściwą drogą do tego celu, a zarazem jego właściwością jest przyjemność. Celem oraz zasadą życia miało być więc **dążenie do przyjemności**, podstawą której jest rozważa, nakazująca żyć sprawiedliwie, rozumnie i moralnie. Epikur twierdził, że bogowie istnieją, ale nie mają zdolności do ingerencji w sprawy tego świata. Zadaniem filozofii jest uwolnić ludzi od lęku przed śmiercią, przesądów. Tacy ludzie są w stanie zbudować sobie szczęście na Ziemi. Głosił hasło odrzucenia działalności publicznej i powrotu do prywatności.

ponieważ zgodnie z myślą epikurejską dobro i zło polega na wrażeniach, a śmierć jest niczym innym jak ich utraceniem. Zgodnie z epikureizmem warunkiem osiągnięcia szczęścia jest **brak cierpień**. Odsunawszy oddziaływania między Bogiem a człowiekiem, czy też śmiercią a ludźmi, człowiek mógł cieszyć się pełnym spokojem ducha i podążać za swym własnym losem. Celem tego wszystkiego jest oczywiście szczęśliwość. Epikur rozgranicza pragnienia urojone i naturalne. Naturalne natomiast dzieli na konieczne, których niezaspokojenie powoduje ból oraz tylko naturalne.

Zgodnie z filozofią epikurejską jedynie pragnienia konieczne muszą zostać zaspokojone. Ich przykładami są głód oraz pragnienie. Odnośnie przyjemności Epikur uważał, że unikamy takiej przyjemności, po której spodziewamy się większego bólu, i godzimy się na ból, który przyniesie nam w przyszłości więcej przyjemności. Za jedyną cnotę epikurejczycy uznawali rozsądek z bardzo prostego powodu – cnotę traktowali jako warunek przyjemnego życia, namiętności zaś i przywary jako choroby duszy. Zatem do wszelkich przyjemności wiedzie **rozważa w myśleniu i w działaniu**, istotnym jest, by rozumnie korzystać z radości proponowanych przez los.

- Natalia Maliszewska - Warszawa

Egzaminacyjna „zaradność” a szkolna rzeczywistość

Szkolna rzeczywistość nie zawsze przyobleka różowe barwy, nierzadko bowiem przychodzi zmierzyć się jej z gorzką rzeczywistością. Ot, żeby daleko nie szukać, wyniki gimnazjalnych egzaminów zewnętrznych w roku szkolnym 2014/2015 w moim rodzinnym Szczecinku – pokazały nauczycielom, *żółtą kartkę*, powiedzmy. Czyżbyśmy mieli do czynienia z syndromem deluzji edukacyjnej², będącej w swej istocie fałszywym przekonaniem na temat zewnętrznego lub własnego stanu, zatem fikcji, której wszak towarzyszy silne poczucie realności? No bo, jak to inaczej nazwać – wyedukowanych awansowo nauczycieli przybywa, a egzaminacyjne wyniki ich podopiecznych z roku na rok są coraz gorsze?

A przecież założenia reformatatorów oświaty przewidywały i wręcz zapowiadały, że odtąd proces nauczania-uczenia się zostanie zdecydowanie przesunięty z eksponowania treści na kształcenie umiejętności. Twierdzono, może i słusznie, że dotychczasowa mała elastyczność programowa szkolnictwa, ograniczała potencjał innowacyjny nauczycieli i chyba tak było, zdecydowanie. Obawiam się jednak, że zakończyło się na dobrych chęciach i pozostało... od nowa po staremu.

Powróćmy do tych nieszczęsnych gimnazjalnych egzaminów zewnętrznych. Byłem niedawno świadkiem poważnego, niemalże akademickiego dyskursu, zakończonego dość zaskakującą wydawałoby się konkluzją, że rodzicielsko-uczniowskie *starania* nie zawsze napotykają na merytoryczne nauczycielskie wsparcie. Fakt, można niekiedy *pomóc losowi*, wystarczy bowiem zaświadczenie z poradni psychologiczno-pedagogicznej o dysleksji i uczeń ma fory w postaci choćby dodatkowego czasu.

W roku szkolnym 2011/2012 w skali kraju prawie co ósmy uczeń miał ułatwione zadanie, ponieważ przyniósł do szkoły zaświadczenie stwierdzające m.in., że może źle przeczytać pytanie czy też nie zrozumieć go właściwie, stąd i *bonus* w postaci dodatkowego czasu. Zwykle „załatwieniem” takich zaświadczeń zajmują się właśnie owi *zaradni* rodzice, a oni już staną na głowie, by ułatwić swoim dzieciom pisanie egzaminów czy sprawdzianów.

Dlaczego uczniowie oszukują?

Oszustwo? Może i zbyt mocne to słowo, ale gdyby dopytać, czym się objawia owa uczniowska „zaradność”, odpowiedź wydaje się oczywista, jak to czym – ściąganiem! Toć to żakowski sposób stary jak świat. Nie dałbym głowy, że nie ściągają, choć będąc przewodniczącym zespołów nadzorujących przebieg sprawdzianów i egzaminów w szkołach, w których pracowałem, czy też jako obserwator poznańskiej Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej na egzaminach maturalnych – tego akurat nie doświadczyłem. Co oczywiście nie znaczy, że problem jest gdzieś daleko.

Ale i wiedziałem, choć już po czasie, że niektórzy niegdysiejsi absolwenci gimnazjów zasiadali do egzaminacyjnego arkusza z opracowanym do perfekcji „systemem”. Jasne, nie uogólniam, ale jeżeli już, to zwykle na początek łupem padał egzaminacyjny *toto-lotek*, tak uczniowie nazywają blok pytań zamkniętych, gdzie wystarczy poprawnie zakreślić jedną z proponowanych odpowiedzi – A, B, C lub D. Oszustwo egzaminacyjne zawsze stanowiło moralny problem diagnostyki i nie ma co do tego żadnych wątpliwości³. Problem oczywiście istnieje, powiem więcej – nabiera coraz większego znaczenia, właśnie diagnostycznego, choć rzadko kto decyduje się poddać tej swoistej wiwisekcji. Uczniom na ogół zależy na uzyskaniu dobrych wyników z każdej formy sprawdzania i oceniania ich osiągnięć, nie mówiąc o egzaminach zewnętrznych, które – w przypadku gimnazjum – stanowią przepustkę do szkół wyższego szczebla.

² J. Mastalski, *Aksjologiczne „pułapki” współczesnej edukacji*, [w:] *Edukacja Jutra. Aksjologiczno-kulturowy fundament edukacji jutra*, K. Denek, A. Kamińska, P. Oleśniewicz (red.), Sosnowiec 2015, s. 115.

³ M. Groenwald, *Oszustwo egzaminacyjne jako moralny problem diagnostyki*, [w:] *Jak wykorzystać pomiar diagnostyczny w oświacie?*, B. Niemierko (red.), Gdańsk 2005, s. 129.

Egzaminacyjna „zaradność” a szkolna rzeczywistość – cd.

Wydawałoby się więc, że egzaminacyjne oceny (czyt. punkty) stają się nadrzędnym celem zarówno uczenia się jak i nauczania. Może i tak, skąd jednak ten aż nadto widoczny tryb warunkowy? Mówiąc najogólniej w wielu przypadkach samo „chciejstwo” nie wystarcza, a marzenia o bezpiecznej liczbie egzaminacyjnych punktów nie idą w parze z poziomem uczniowskich wiadomości czy umiejętności. Skoro tak, to sięga się do tego niezawodnego ponoć egzaminacyjnego sposobu.

Zgłębiając nieco problem powszechności oszustwa w szkole, jakim jest ściąganie i rozmawiając na ten temat z uczniami, można dojść do wniosku, że wielu z nich oszukuje już od najmłodszych lat szkoły podstawowej. Ba, często właśnie w szkole uczą się, jak oszukiwać, z przeświadczeniem na ogół co do tego, że szkolne oszustwo po prostu popłaca. Zaczyna się zwykle – narastająco – od odpisywania prac domowych od kolegów, korzystania z „gotowców”, przepisowywania zadanych przez nauczyciela treści z Internetu bez podania źródeł informacji, dopisywania ocen, fałszowania podpisu rodziców na zwolnieniach czy usprawiedliwieniach, wreszcie ściągania podczas prac klasowych, sprawdzianów czy egzaminów.



Sprawdzian (fot. www.interia.pl)

Ale ściąganie to niekiedy nawet i wysublimowana forma szkolnego oszustwa, znam maturzystów, którzy szli na egzamin z absolutnym ich nadkompletem, by *de facto* z żadnej z nich nie skorzystać. Twierdzili później, że łagodzą w ten sposób egzaminacyjny stres. Jest to też, co by nie mówić, metoda uczenia się, gdyż żmudne i szczegółowe zazwyczaj przygotowywanie ściągawek mimo woli inicjuje proces uczenia się. I jeszcze jedno – szukając przyczyn egzaminacyjnego ściągania nie można bagatelizować presji najbliższego uczniowskiego otoczenia, które za ewentualne egzaminacyjne niepowodzenie, zwykle *a priori* winić będzie i tak nie tyle oszukujących uczniów, co złych nauczycieli oraz rozbudowane szkolne programy.

Czyżby więc swoiste przyzwolenie na to, że w walce o sukces wszystkie chwytaki są dozwolone? Wiem, że nie będzie to popularne, ale obawiam się, że tak właśnie jest⁴.

⁴ B. Urbanek, *Matura i co dalej?*, Dwutygodnik Szczeciński TEMAT 2007, nr 23, s. 4.

Egzaminacyjna „zaradność” a szkolna rzeczywistość – cd.

Gdzie ta piękna polszczyzna?

Nie można być też obojętnym wobec coraz bardziej pogłębiającego się językowego ubóstwa naszych podopiecznych, także podczas egzaminów, choć i niekoniecznie wtedy. Nauczyciele biją na alarm, językowe zachowania uczniów wobec nauczyciela w czasie lekcji, potwierdzają coraz częściej także i publikowane tu i ówdzie spostrzeżenia – stan kultury słowa w szkołach permanentnie się obniża⁵. Dopowiedziałbym – także i nauczycieli wobec uczniów, przytaczając na dowód ubóstwo leksykalne, językowa nowomowa bądź inne błędy językowe, których nie można zwalić na karb przejęzyczenia, pośpiechu czy czego tam jeszcze. Mimo, że *Podstawa programowa* zobowiązuje wszystkich, bez wyjątku, nauczycieli do troski o rozwój i kulturę języka, nie wszyscy chcą czy mogą się tym wykazać.

Często bowiem ich kompetencje językowe są niewystarczające, a jeżeli nawet, nie przywiązują na ogół uwagi do prawidłowej artykulacji, dykcji itp. – za wyjątkiem polonistów, choć oczywiście nie uogólniam. Wracam do tego i mimo, iż wielokrotnie już te kwestie sygnalizowałem⁶, w dalszym ciągu zbyt wielu nauczycieli uczących innych przedmiotów pomija czy wręcz ignoruje błędy językowe, ortograficzne czy interpunkcyjne, oceniając zadane przez siebie pisemne prace domowe. Mimo zaleceń we wspomnianej *Podstawie*, nadal panuje powszechne przekonanie, że za stan szkolnej polszczyzny odpowiedzialni są jedynie poloniści. Oczywiście, nic bardziej błędnego, choć gdybym koniecznie chciał być złośliwym, to i może należałoby w tym miejscu dopowiedzieć – nauczycielu, ucz się sam⁷.

Nie tak dawno, na potrzeby szerszego raportu językowego przeprowadzałem ankietowe badania na temat kultury języka i utożsamiania jej z poprawnością językową, na ogół większość młodych ludzi na pytanie o wyznaczniki owej kultury odpowiadała, że kultura języka wyróżnia się ten, kto:

- ***poprawnie mówi,***
- ***grzecznie zwraca się do innych,***
- ***wie co mówi, a nie odwrotnie,***
- ***nie przekrzykuje swoich rozmówców,***
- ***potrafi studzić swoje emocje,***
- ***nie używa wulgaryzmów,***
- ***i – o dziwo – potrafi wykorzystać zasób swojego czynnego słownictwa podczas sprawdzianów czy egzaminów.***

Gdy zaś, już poza ankietowym wywiadem, dopytałem – co najczęściej ogranicza ich egzaminacyjną pewność siebie, dowiedziałem się oto, że nauczyciele, nawet i poloniści (sic!) tolerują uczniowską niechęć do dłuższego wypowiadania się między innymi w wypracowaniach, właśnie na rzecz skrótowości, gramatycznych uproszczeń itp. Znaczyłoby to, że w wielu polskich szkołach mniej ceni się kształcenie odmiany pisemnej języka, koncentrując się głównie na przygotowaniu uczniów do końcowych testów-sprawdzianów, wymagających skądinąd odpowiedzi krótkich, niekiedy lakonicznych, dokonania wyboru, uzupełniania luk w tekście itp. Nie jest to budujące, niestety.

⁵ H. Synowiec, *Kultura języka polskiego w polskiej szkole. Sprawozdanie o stanie ochrony języka polskiego*, Warszawa 2005, s. 57.

⁶ Zob. B. Urbanek, *Dlaczego młodzież nie chce się uczyć?*, „Nauczycielska Edukacja” 2008, nr 4/45, B. Urbanek, *Co może wyczarować nauczycielska wyobraźnia*, [w:] *Edukacja Jutra. Jakość kształcenia i niepowodzenia szkolne*, K. Denek, A. Kamińska, E. Kraus, P. Oleśniewicz (red.), Sosnowiec 20015, s. 79.

⁷ B. Urbanek, *O języku nie od święta*, [w:] *Relatywizowanie w edukacji. Wybrane problemy*, L. Preuss-Kuchta, E. Murawska (red.), Toruń 2012, s. 57.

Egzaminacyjna „zaradność” a szkolna rzeczywistość – cd.

Dydaktyka postępu ucznia w praktyce szkolnej

Porządkując niniejsze rozważania i szukając odpowiedzi a być może wzorców, należałoby zapytać – co dalej? Nade wszystko trzeba rozmawiać z uczniami, mimo, że w społeczeństwie obserwuje się zanikanie zwyczaju rozmowy. Lekcje języka polskiego, tak czy inaczej, pozostaną nadal szansą rozwijania i bogacenia stylu uczniowskich wypowiedzi, oby w naturalnym sojuszu z innymi szkolnymi przedmiotami. Nowe podręczniki nie powinny też lekceważyć decyzji kodyfikacyjnych Rady Języka Polskiego PAN i nie tylko mam tu na uwadze podręczniki w ogóle, lecz do języka polskiego w szczególności.

Nie chciałbym zawstydząć imiennie, ale wydawcom zdarza się „zapominać” o stosunkowo niedawnej (1997) decyzji Rady o łącznej pisowni partykuły *nie* z imiesłowami przymiotnikowymi, zarówno czynnymi jak i biernymi, niezależnie od kontekstu wypowiedzi, np. *nieubrany*, *niepalący*, *nieusztyty*. Skoro o tym mowa, sądzę również, że tak w praktyce dydaktycznej jak i standardach wymagań egzaminacyjnych na równi trzeba cenić czy docenić **umiejętności językowe** ze sfunkcjonalizowaną wiedzą o języku – dotyczy to choćby ujednolicenia wprowadzanych w szkole jasnych i jednolitych kryteriów klasyfikacji błędów czy też oceniania uczniowskich prac pod względem ortograficznym. Okazuje się bowiem, że umowne na ogół obniżanie oceny za podstawowy błąd ortograficzny (w dyktandach) także dowolnie jest interpretowane, nawet w sąsiadujących ze sobą klasach, nie mówiąc już o szkołach.

Od wielu lat drobiazgowo analizuję gimnazjalne testy humanistyczne i coraz częściej dochodzę do wniosku, że ich konstruktorzy nadal preferują przede wszystkim znajomość wiedzy teoretycznej, podręcznikowej. Jakby mniej liczy się **logiczne myślenie**, by nie powiedzieć wręcz – inteligencja ucznia, niestety. Gdybym miał podać przykład, to choćby test z roku 2011/2012 – część pytań tak bowiem skonstruowano, by dowieść, że liczy się jedynie wiedza teoretyczna, co już zauważyłem. Z kolei w arkuszu egzaminacyjnym (2007/2008) niektóre pytania były doprawdy infantylne, bo i rzeczywiście – jaki sens pytać ucznia o daty czy miejsca, oczekując jedynie suchej słownikowej czy encyklopedycznej wiedzy. Pytanie powinno raczej dotyczyć tego, z czym uczniowi kojarzy się renesans – bo o nim była mowa – jakie ta epoka miała znaczenie dla rozwoju kultury, cywilizacji, co w niej było ciekawego⁸.

Nadal niepokoi mnie to, ponieważ niewiele się w tej kwestii zmienia, podobnie było w roku bieżącym (2014/2015 – dop. red.). Co więcej – gdyby taka egzaminacyjna maniera miała zmierzać w kierunku ustawicznego preferowania formy a nie treści i bagatelizowania analitycznych umiejętności w zamian za suche fakty czy daty, to kto wie, czy nie lepiej powrócić do jego starej formy – także analitycznej, ale i starannej, wykoncypowanej pracy literackiej. Bo kompetencje ze swej istoty to nic innego, jak właśnie umiejętność praktycznego **wykorzystania uczniowskiej wiedzy**, nie zaś jej bezmyślnego zakuwania. Bo skoro uczniowie mają nadążać za oczekiwanymi zmianami w edukacji, mają być przygotowani do radzenia sobie z rzeczywistością także oczekiwanego jutra, to istotą tejże edukacji nie tyle powinna być sprawność, ile – trafność oparta na myśleniu i rozwiązywaniu problemów⁹.

Planując pracę dydaktyczną każdy nauczyciel zyskuje możliwość świadomego kierowania rozwojem ucznia, a także ma warunki ku temu, by samodzielnie analizować przyrost *wartości dodanej*¹⁰. Posłużę się konkretnym przykładem – w latach 2005–2006 prowadziłem eksperymenty wśród uczniów gimnazjum, dotyczące wartości dydaktycznych testów egzaminacyjnych

⁸ B. Urbanek, *Egzaminacyjny zawrót głowy*, „Nauczyciel i Szkoła” 2008, nr 1-2 (38-29), s. 195.

⁹ K. Denek, *Jakość edukacji i jej ewaluacja*, [w:] *Ewaluacja i innowacje w edukacji*, J. Grzesiak (red.), Kalisz-Konin 2008, s. 13.

¹⁰ B. Niemierko, *Diagnostyka edukacyjna – szansa czy zagrożenie?*, Gdańsk 2005, s. 9

Egzaminacyjna „zaradność” a szkolna rzeczywistość – cd.

Dodam, że działania te były ściśle skorelowane, wręcz podporządkowane planowaniu własnej pracy dydaktycznej z wykorzystaniem zasad diagnostyki edukacyjnej. Planując w ten sposób własne nauczanie, z uwzględnieniem podstawowych dokumentów określających zakładane umiejętności ucznia, miałem możliwość zarówno monitorowania jego postępów, ale również i własnych działań w tym zakresie. Średnio w roku szkolnym analizowałem wyniki pięciu testów (w cyklu terminowym co dwa miesiące). Stosując metody badawcze do rozwiązywania problemów, systematycznie zestawiałem i bilansowałem efekty takich umiejętności:

- *formułowanie problemów badawczych,*
- *stawianie hipotez i planowanie sposobów ich weryfikacji,*
- *analizowanie wyników obserwacji i doświadczeń oraz wnioskowanie na ich podstawie,*
- *interpretowanie i przetwarzanie informacji zapisanych w postaci testów, schematów, wykresów i tabel.*

Dopiero analizując wyniki tak przygotowanego zestawienia miałem pełny wgląd w to, w jakim stopniu powinienem zwracać uwagę na obszary osiągnięć, zaplanowane do sprawdzenia na egzaminie właściwym (końcoworocznym). Fakt, wyniki te nie zawsze były satysfakcjonujące, choć nie demonizowałbym tego. Oceniając osiągnięcia uczniów, zwłaszcza na podstawie wyników testu sumującego, czasami tylko pozornie wydaje nam się, że są one niewielkie, bo test był – zdaniem uczniów – trudny. Później, bo badając właśnie *wartość dodaną*, zarówno metodami ilościowymi jak i jakościowymi, dopiero wtedy możemy uznać, że dokonał się znaczny postęp, oraz że warto zaplanować działania, zmierzające do stworzenia przyjaznego i korzystnego obszaru dla rozwoju ucznia w kolejnym roku szkolnym¹¹.

A więc choćby i w tym kontekście można przyjąć tezę, że idea dydaktyki postępu ucznia – przy założeniu stosowania procedur diagnostyki edukacyjnej, ma szansę rozwoju. Nie tak dawno porównywałem te wyniki z uwagami, opiniami i ocenami moich niegdyś uczniów, tegorocznych gimnazjalnych absolwentów. Niewiele się zmieniło, właściwie nic. Może więc – i to już na koniec – nie warto wypatrywać i szukać pośród uczniów wymaginowanych efektów choćby *metody dobrej zmiany*¹², bo jeżeli już, to trzeba odnaleźć je w sobie. Co też chciałem w niniejszej publikacji wykazać.

Bogdan Urbanek
Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Twórczych, Szczecinek

BIBLIOGRAFIA:

1. **DENEK K.**, *Jakość edukacji i jej ewaluacja*, [w:] *Ewaluacja i innowacje w edukacji*, J. Grzesiak (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Kalisz-Konin 2008.
2. **GROENWALD M.**, *Oszustwo egzaminacyjne jako moralny problem diagnostyki*, [w:] *Jak wykorzystać pomiar dydaktyczny w oświacie?*, B. Niemierny (red.), Wydawnictwo Edukacyjne ROŻAK, Gdańsk 2005.
3. **MASTALSKI J.**, *Aksjologiczne „pułapki” współczesnej edukacji*, [w:] *Edukacja Jutra. Aksjologiczno-Kulturowy fundament edukacji jutra*, K. Denek, A. Kamińska, P. Oleśniewicz (red.), Oficyna Wydawnicza HUMANITAS, Sosnowiec 2015.
4. **NIEMIERNY B.**, *Diagnostyka edukacyjna – szansa czy zagrożenie?*, [w:] *Jak praktycznie wykorzystać pomiar dydaktyczny w oświacie?*, B. Niemierny (red.), Wydawnictwo Edukacyjne ROŻAK, Gdańsk 2005.
5. **SAWIŃSKI J.P.**, *Jak ukazać sens dążenia do doskonałości?*, „Nowa Szkoła” 2014, nr 7 (725).
6. **SYNOWIEC H.**, *Kultura języka polskiego w polskiej szkole. Sprawozdanie o stanie ochrony języka polskiego*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005.
7. **SZALENIEC H.**, *Jak wykorzystać wyniki egzaminów zewnętrznych*, WSiP, Warszawa 2004.
8. **URBANEK B.**, *Co może wyczarować nauczycielska wyobraźnia*, [w:] *Edukacja Jutra. Jakość kształcenia i niepowodzenia szkolne*, K. Denek, A. Kamińska, E. Kraus, P. Oleśniewicz (red.), Oficyna Wydawnicza HUMANITAS, Sosnowiec 2015.
9. **URBANEK B.**, *Dlaczego młodzież nie chce się uczyć?*, „Nauczycielska Edukacja” 2008, nr 4/45.
10. **URBANEK B.**, *Egzaminacyjny zawrót głowy*, „Nauczyciel i Szkoła” 2008, nr 1-2 (38-39).
11. **URBANEK B.**, *Matura i co dalej?*, Dwutygodnik Szczeciński TEMAT 2007, nr 23.
12. **URBANEK B.**, *O języku nie od święta*, [w:] *Relatywizowanie w edukacji. Wybrane problemy*, L. Preuss-Kuchta, E. Murawska (red.), Wydawnictwo MARSZAŁEK, Toruń 2012.

¹¹ **H. Szaleniec**, *Jak wykorzystać wyniki egzaminów zewnętrznych*, Warszawa 2004, s. 36.

¹² **J. P. Sawiński**, *Jak ukazać sens dążenia do doskonałości?*, „Nowa Szkoła” 2014, nr 7 (725), s. 35.

Polska Rada Mózgu (przedruk z [www. www.neuroPozytywni.pl](http://www.neuroPozytywni.pl))

We wrześniu 2013 r. przy Fundacji NeuroPozytywni utworzona została **Polska Rada Mózgu (PRM)**. Celem PRM jest budowanie społecznej świadomości na temat mózgu i chorób neurodegeneracyjnych. Rada prowadzić będzie działania na rzecz zwiększenia nakładów na badania naukowe oraz poprawy dostępności i jakości leczenia chorób mózgu. Jest to pierwsza w naszym kraju platforma, która zrzeszać będzie towarzystwa naukowe neurologów, psychiatrów i neurochirurgów, organizacje pacjenckie oraz firmy farmaceutyczne i producentów sprzętu [1].



PRM – logo (fot. www.prm.pl)

„Mózg jest jedną z najbardziej fascynujących tajemnic, siedliskiem naszej osobowości, myśli i uczuć. Jednocześnie choroby mózgu stanowią ogromne obciążenie dla osób nimi dotkniętych, społeczeństw i systemów zdrowotnych” – powiedział Tadeusz Hawrot z Europejskiej Rady Mózgu. – „Europejska Rada Mózgu w pełni popiera inicjatywę utworzenia Polskiej Rady Mózgu. Jesteśmy przekonani, że jej działania pomogą nadać zagadnieniom związanym z mózgiem większą wagę w politykach, priorytetach badawczych i świadomości społecznej w Polsce.”

Choroby mózgu to już dziś ogromne obciążenie dla społeczeństw europejskich. Wraz ze starzeniem się populacji będzie się ono gwałtownie nasilać. Obecnie z chorobami mózgu mierzy się co trzeci mieszkaniec kontynentu. Łączne związane z nimi koszty w samym tylko 2010 r. sięgnęły 798 miliardów Euro. Powołaniu Polskiej Rady Mózgu towarzyszy przekonanie, że aby sprostać wyzwaniom związanym z tą grupą chorób konieczna jest bliska współpraca wszystkich zaangażowanych stron: zarówno na poziomie europejskim, jak i poszczególnych państw.

„W Polsce szczególnie ważne jest zwiększenie nakładów na badania nad mózgiem oraz lepsze wykorzystanie możliwości diagnostycznych i terapeutycznych w schorzeniach mózgu. Jest to możliwe tylko poprzez skoordynowane działanie, dlatego potrzebna jest platforma skupiająca naukowców, lekarzy i pacjentów” – powiedział prof. dr hab. n. med. Grzegorz Opala – „Polska Rada Mózgu wychodzi na przeciw temu zapotrzebowaniu.”

Polska Rada Mózgu powstała przy Fundacji NeuroPozytywni, ogólnopolskiej organizacji zajmującej się wspieraniem osób z chorobami neurodegeneracyjnymi. – *„Powstanie Polskiej Rady Mózgu to ogromna szansa nie tylko na zwiększenie świadomości społecznej związanej z chorobami mózgu, ale na poprawę sytuacji chorych, ich rodzin i opiekunów” – powiedziała Izabela Czarnecka, prezes Fundacji NeuroPozytywni.*

Polska Rada Mózgu (przedruk z [www. www.neuroPozytywni.pl](http://www.neuroPozytywni.pl)) – cd.

W skład PRM wejdą m.in. przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Neurologicznego, Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego i Polskiego Towarzystwa Neurochirurgów, a także reprezentanci organizacji zrzeszających pacjentów oraz firmy farmaceutyczne i sprzętowe. Przez swoją wyjątkową strukturę Rada będzie stanowić forum umożliwiające mówienie jednym głosem w imieniu wszystkich środowisk związanych z badaniami naukowymi oraz diagnostyką i leczeniem chorób mózgu w Polsce. PRM będzie także promować inicjatywy organizacji członkowskich oraz prowadzić własne działania. Na czele PRM stanął prof. Grzegorz Opala, do Zarządu wybrano również prof. Marię Barcikowską i prof. Tadeusza Parnowskiego.

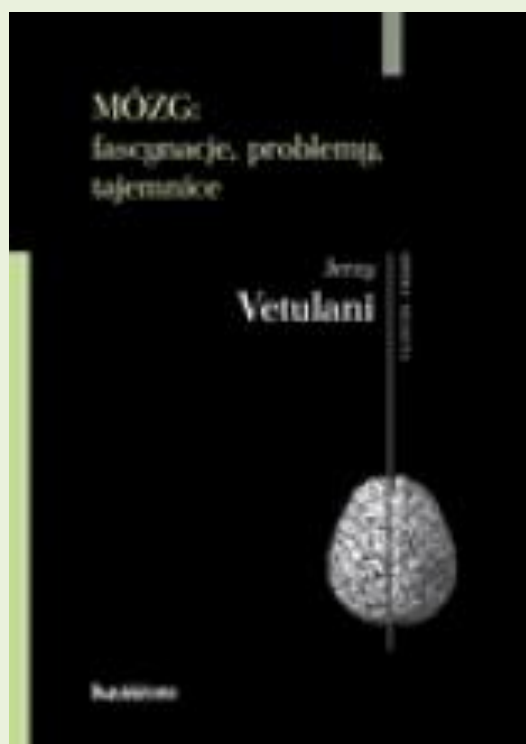
Polska Rada Mózgu stawia sobie za zadanie zabieganie o zwiększenie nakładów na badania nad mózgiem, wpływanie na poprawę dostępności i jakości leczenia, promowanie świadomości i wiedzy na temat mózgu i chorób mózgu poprzez zaangażowanie się w dialog ze społeczeństwem oraz zwiększenie współpracy pomiędzy środowiskami związanymi z chorobami mózgu w Polsce. W obszarze zainteresowania PRM znajdują się choroby takie jak padaczka, udar, choroba Parkinsona, stwardnienie rozsiane, choroba Alzheimera, depresja, schizofrenia, zaburzenia lękowe, ADHD i uzależnienia.

Polska Rada Mózgu będzie organizować wydarzenia promujące wiedzę związaną z chorobami mózgu oraz angażować się w akcje edukacyjne i promocję dialogu między naukowcami i społeczeństwem. Będzie również aktywnie działać na rzecz uwrażliwienia polityków na potrzebę priorytetyzacji w obszarze przeciwdziałania chorobom mózgu oraz wspierać istotne procesy legislacyjne. PRM planuje także współpracę z Europejską Radą Mózgu i siecią Krajowych Rad Mózgu w innych państwach europejskich [1].

1. Aktualności: Polska Rada Mózgu – www.neuroPozytywni.pl – z 18.05.2015.

Książka, którą warto przeczytać!

Jerzy VETULANI, *Mózg: fascynacje, problemy, tajemnice*. Kraków: Wydaw. Homini, 2014, wyd. IV.



„Mózg – fascynacje... - okładka (fot. www.homini.com.pl)

Na pożegnanie - Klajpeda!

Na podsumowaniu projektu GRUNDTVIG jak zwykle dzieliliśmy się swoimi doświadczeniami, zdobywaliśmy nowe umiejętności zakresu nowoczesnych technologii oraz prezentowaliśmy nasze osiągnięcia na konferencji dla nauczycieli w Plunge. W trakcie wizyty przywiedziany był również czas na wycieczki po regionie. Nam najbardziej spodobał się rejs i wizyta w delfinariu. Litwa zaskoczyła nas pięknym krajobrazu, czystością i życzliwością, z jaką się spotykaliśmy na każdym kroku. Żegnając się obiecaliśmy sobie, że będziemy kontynuować współpracę w przyszłych projektach. (AW)



Uczestnicy projektu podczas zajęć (fot. Arch. CEN)



Uczestnicy projektu na Litwie 2015 podczas pożegnania (fot. Arch. CEN)

Hotelarze z Ekonoma znowu w Portugalii

W dniach 7.06.-04.07.2015 uczniowie klas hotelarskich Zespołu Szkół nr 1 w Koszalinie przebywali na praktykach zawodowych w Apulii w Portugalii. Była to druga edycja edukacyjnego projektu europejskiego „Staże zagraniczne dla uczniów i absolwentów szkół zawodowych oraz szkolenia kadry kształcenia zawodowego” realizowanego ze środków PO WER na zasadach Programu Erasmus+ sektora Kształcenie i Szkolenie Zawodowe.



Uczestnicy na wycieczce w Sao Bento da Porta Alberta (fot. Arch. ZS 1 w Koszalinie)

W praktykach wzięło udział 16 uczniów drugich i trzecich klas hotelarskich ZS nr 1 w Koszalinie, którzy pozytywnie przeszli rekrutację. Wyjazd na praktyki poprzedzony został przygotowaniem językowo-kulturowym, w trakcie którego uczniowie zdobyli podstawową wiedzę o zwyczajach, klimacie, tradycyjnych potrawach i turystyce Portugalii oraz pogłębili znajomość słownictwa zawodowego branży hotelarskiej.

Praktyki odbywały się w wyselekcjonowanych hotelach w malowniczej, turystycznej miejscowości Apulia nad Oceanem Atlantyckim. W ramach 4-tygodniowych praktyk uczniowie zdobywali cenne doświadczenie pracując na recepcji hotelowej, obsługując gości hotelowych oraz przygotowując pokoje i posiłki dla gości hotelowych. Niezwykle cenna okazała się możliwość doskonalenia umiejętności językowych, szczególnie tych potrzebnych w obsłudze gościa hotelowego. W wolnym czasie uczestnicy zwiedzili wybrzeże Oceanu Atlantyckiego oraz miejscowości takie jak Porto czy Braga. Opiekę nad przebiegiem stażu sprawowały nauczycielki ZS nr 1, p. Małgorzata Palonek i p. Magdalena Radko, a prace nad projektem koordynowała p. Renata Kowalska.



Uczestnicy i opiekunowie (fot. Arch. ZS 1)

Wszyscy uczestnicy przywieźli ze sobą mnóstwo wspomnień, niezapomnianych przeżyć, zawarli ciekawe znajomości, poznali nową kulturę, a co najważniejsze – znacząco udoskonalili swoje kwalifikacje zawodowe. Wszyscy uczestnicy otrzymali Certyfikaty Europass Mobilność, potwierdzające ukończenie stażu zawodowego i honorowane we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Odbity staż zawodowy z pewnością zaowocuje w karierze zawodowej jego uczestników.

- Renata Kowalska - nauczycielka ZS nr 1 w Koszalinie

RUSZYŁA 6 EDYCJA PROGRAMU EDUKACYJNEGO

„ŻYJ SMACZNIE I ZDROWO”

14 września 2015 r. ruszyła 6 edycja programu edukacyjnego „Żyj smacznie i zdrowo” – największego w Polsce programu, promującego prawidłowe żywienie i zdrowy styl życia wśród gimnazjalistów. W roku szkolnym 2015/2016 „Żyj smacznie i zdrowo” otrzymało prestiżowe patronaty honorowe **Ministra Edukacji Narodowej, Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz **Ministerstwa Zdrowia**. Już dziś można zamówić **darmowy zestaw edukacyjny** z atrakcyjnymi materiałami opracowanymi przy udziale ekspertów żywieniowych!**



Jabłko – symbol zdrowia (fot. www.wikipedia.pl)

Po przeprowadzeniu co najmniej jednej lekcji w oparciu o dowolny scenariusz programu i przy wykorzystaniu przepisów z dowolnej książki kulinarnej programu, warto zaangażować uczniów do konkursu dla szkół. **Do 30 kwietnia 2016 roku** należy zrealizować Wydarzenie Społeczne zgodne z tematyką programu "Żyj smacznie i zdrowo".

Konkurs daje możliwość wygrania cennych nagród dla uczniów i szkoły. W 5 najlepszych szkołach, zostaną zorganizowane warsztaty kulinarne pod okiem profesjonalistów! Młodzież będzie miała także wyjątkową okazję, aby osobiście poznać Błowa – znanego vlogera YouTube, który patronuje programowi! Ponadto, 40 klas otrzyma zestawy domowych **sprzętów kuchennych**.

Najbardziej zaangażowane w akcję szkoły, po raz pierwszy w historii programu, mogą zostać zgłoszone do Programu **Ambadorskiego „Żyj smacznie i zdrowo”**. Wystarczy, że nauczyciel reprezentujący szkołę przeprowadzi lekcje w oparciu o materiały edukacyjne programu w co najmniej 3 klasach. Piętnaście najbardziej zaangażowanych szkół wygra laptopy! [2]

6 edycja to także zmieniona szata graficzna programu: **nowe logo**, nowa odsłona książki kucharskiej, znacznie przemodelowane materiały edukacyjne – wszystko w bardzo atrakcyjnej i czytelnej formie. Na stronie <https://www.winiary.pl/zyjsmaczniezdrowo>, - będzie można wkrótce pobrać dodatkowe bezpłatne materiały edukacyjne oraz uzyskać porady ekspertów czy pomysły na zdrowe dania [1].

- Oliwia Gozdek - Warszawa

1.Oliwia Gozdek – informacja z e-poczty – z 24.09.2015.

2.www.zyjsmaczniezdrowo.pl

Zemsta w finale konkursu „Żywa Klasyka”

Miło nam poinformować, iż spektakl "Zemsta" w reżyserii Tomasza Grochoczyńskiego został zakwalifikowany do konkursu "Żywa klasyka" organizowanego przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Instytut Teatralny im. Z. Raszewskiego w Warszawie.

Widzowie **28 listopada 2015 r** o godz. 19:00 uczestniczyli w ogłoszeniu wyników poprzez transmisję uroczystości w programie TVP Kultura - po czym został zaprezentowany spektakl.



Obraz z „Zemsty” w BTD w Koszalinie (fot. www.facebook.com.pl)

"Zemsta" to najslynniejsza klasyczna komedia Aleksandra hr. Fredry o sąsiedzkiej wojnie dla zasady - nieważne po czyjej stronie jest słuszność, ważne czyje będzie na wierzchu. Ważne o sprawy ważne i błahe kłótnia o mur, walka o zamek, spór o miedzę. Niekończące się swary o to, kto ma rację... [1,2].

➔ Dyrekcja Teatru Dramatycznego w Koszalinie zaprasza. (JPS)

1. www.facebook.com – z 24.09.2015

2. kontakt: rafal.wolyniak@btd.koszalin.pl



Bałtycki Teatr Dramatyczny w Koszalinie nocą (fot. www.facebook.com.pl)

Ciekawa książka: Peter GRAY, **Wolne dzieci.**

Jak zabawa sprawia, że dzieci są szczęśliwsze, bardziej pewne siebie i lepiej się uczą?

Warszawa: Wydaw. MiND, 2015

Wolność, wolność... - ma sto barw, tysiące zapachów, miliony słów... „Nie trzeba zmuszać dzieci do nauki. Same są w stanie zdecydować, czy i czego się uczyć, a nawet jakich nauczycieli wybrać – twierdzi renomowany amerykański psycholog prof. Peter Gray w książce „Wolne dzieci” [1,3]. Warto przeczytać!

Wprowadzenie i wrażenie

Wrażenie może wywołać początek tej książki. „**Idźcie do diabła!**” – krzyknął Scott, dziewięcioletni syn Graya, w gabinecie dyrektora do siedmiu dorosłych (nauczycieli, psychologa, Graya i jego żony) stojących naprzeciwko niego. Tak się zaczyna ta książka [2].

„Wolne dzieci” napisał prof. **Peter Gray** (ur. 1946). Jest amerykańskim psychologiem badającym procesy uczenia się u dzieci, profesorem Boston College. Jego zainteresowania obejmują także psychologię ewolucyjną, biologię behawioralną i antropologię. Bardzo znany krytyk tradycyjnego modelu edukacji zbudowanego na przymusie, konkurowaniu, ocenach i testach. Prowadzi popularnego bloga Freedom to Learn na stronie internetowej magazynu naukowego „Psychology Today” [3].



„Wolne dzieci” – okładka (fot. www.empik.com.pl/wolne)

Wolny, by się uczyć

Walorem publikacji jest przede wszystkim ukazanie ogromnej roli wolności i samodzielnego podejmowania decyzji w rozwoju człowieka. O książce pisał niedawno Aleksander Piński [2] w artykule pt. **Szkoła bez przymusu**. Stwierdził, że: „Książka Petera Graya **to najbardziej wartościowa** pozycja o edukacji i szkole, która ukazała się w ostatnich latach. Szkoda zatem, że nie została szerzej zauważona”.

Wynika to być może z samego tytułu „Wolne dzieci”, który w Polsce – zdaniem red. A. Pińskiego – „nie budzi większych skojarzeń. Tymczasem oryginalny tytuł książki „Free to learn” (dosłownie „Wolny, by się uczyć”) jest nawiązaniem do „Free to choose” („Wolny wybór”) – książki prof. Milтона Friedmana, noblisty z ekonomii. Jeszcze lepszym, skuteczniej przyciągającym uwagę hasłem reklamowym książki byłoby „Szkola to więzienie”. Tak właśnie twierdzi Gray – i bardzo przekonująco to uzasadnia – w czwartym rozdziale książki („Siedem grzechów systemu przymusowej edukacji”) [2].

1. GRAY P., *Wolne dzieci. Jak zabawa sprawia, że dzieci są szczęśliwsze, bardziej pewne siebie i lepiej się uczą?* Warszawa: Wydaw. MiND, 2015.

2. PIŃSKI A., *Szkoła bez przymusu* – www.eid.edu.pl – z 24.09.2015.

3. www.wydawnictwomind.pl/Peter-gray

Filharmonia Koszalińska zaprasza na koncerty

1/ 23 października – godz. 18:30 – **Klasyka i współczesność**

- W programie muzyka Ludwiga van Beethovena, Mikołaja Góreckiego i Johannes Brahmsa;
- dyrygent: Massimiliano Caldi, klarnet: Roman Widaszek, róg: Tadeusz Tomaszewski; fortepian: Joanna Domańska;

2/ 30 października – godz. 18:30 – **W zaduszkowym nastroju**

- W programie muzyka Pablo de Sarasate, Johanna Bacha, Antonio Vivaldiego i Ryszarda Straussa;
- dyrygent: Tomasz Tokarczyk, skrzypce: Karol Strzelecki, Maciej Strzelecki i Jakub Strzelecki;

3/ 6 listopada – godz. 18:30 – **Na słowiańską nutę**

- W programie muzyka Bedricha Smetany, Fryderyka Chopina i Piotra Czajkowskiego;
- dyrygent: Rafał Kłoczko, fortepian: Adam Wodnicki

➔ Filharmonia Koszalińska zaprasza na koncerty.



Gmach Filharmonii Koszalińskiej (fot. www.gk24.pl)

➔ Muzyka szczególnie intensywnie oddziałuje na mózg dzieci. Nie tylko pobudza jego aktywność, lecz także stymuluje do rozwoju. [Katarzyna Burda, 2015]

1. BURDA K., *Jak muzyka zmienia mózg*. „Newsweek Polska” 2015 nr 26, s. 77-79.

Krytyczna książka: Bogusław ŚLIWERSKI, *Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań polityki oświatowej*. Kraków: Oficyna Wydaw. Impuls, 2015

Świadomość dokonanych zmian w edukacji jest różna. Jedni akcentują jej sukcesy, inni krytykują niedostatki i problemy. Oto nowa, ciekawa publikacja prof. Bogusława Śliwerskiego pt. „Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji. Inspiracje do (...)” – która jest krytyczną rozprawą o polityce oświatowej ostatniego 25-lecia w Polsce. Jest dziełem o wielu ważnych wątkach naszej edukacji i polityki edukacyjnej. Powinni ją przeczytać nie tylko nauczyciele, ale przede wszystkim organizatorzy edukacji i decydenci.



„Edukacja (w) polityce...” – okładka (fot. www.impulsoficyna.com.pl)

Światowy profesor - Śliwerski

Śliwerski – to dobrze znane w Polsce nazwisko. Przez nauczycieli kojarzone dość jednoznacznie z prof. Bogusławem Śliwerskim, który jest profesorem nauk humanistycznych, pedagogiem, badaczem różnorodnych problemów edukacji i wychowania, innowatorem i promotorem zmian w edukacji. Jest też przewodniczącym Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN w Warszawie.

Świat nauk o edukacji, a także wielu nauczycieli, zna nazwisko i dorobek profesora Bogusława Śliwerskiego. Jest szeroko opisany w Internecie [www-2015¹³]. Jest autorem wielu artykułów i książek o edukacji podnoszących bardzo różne problemy współczesnej oświaty. Prowadzi też swój autorski blog. Píše dużo i najczęściej **krytycznie analizuje** opisywaną rzeczywistość. Dla wielu jest prawdziwym autorytetem i rzeczowym ekspertem edukacji.

Świadomość dokonanych zmian w naszej edukacji jest różna. Warto ją pogłębić. Ta najnowsza książka Profesora jest bardzo odważnym dziełem. Dotyczy spraw drażliwych, tj. styku edukacji i polityki. Obejmuje prawie 700 stron i konsekwentnie **odslania nieprawidłowości**, jakie autor dostrzega na styku polityki i edukacji w okresie ostatniego ćwierćwiecza w naszym kraju. Bardzo ciekawą i dość obszerną recenzję tej publikacji przedstawiła niedawno w miesięczniku „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” Jadwiga Raczkowska [2015¹⁴]. Kto jeszcze do książki nie dotarł – to z tej recenzji może się świetnie zorientować w jej treściach.

¹³ <http://boguslawsliverski.pl/omnie> - dostęp z 02.07.2015

¹⁴ J. RACZKOWSKA, *Informacje i recenzje: Bogusław Śliwerski, Edukacja (w) polityce, Polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań polityki oświatowej*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2015 nr 6, s. 56-58.

Krytyczna książka: Bogusław ŚLIWERSKI, *Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań polityki oświatowej*. Kraków: 2015 –cd.

Świadectwo epoki

Śmiałość, krytycyzm i odwaga - to cechy autora tej książki, podejmującej trudne relacje i problemy edukacji oraz polityki edukacyjnej w Polsce. Przedstawione w książce treści są ujęte w 5 rozdziałach:

1. Polityka w kluczowych dla badań oświatowych naukach społecznych”;
2. „Pedagogika a polityka”;
3. „Metody upolitycznienia edukacji”;
4. „Wybrane metody badań polityki oświatowej/edukacyjnej”;
5. „Pedagodzy wobec polityki edukacyjnej”.

Świetnie napisana książka, bo klarownie i zrozumiale o styku edukacji i polityki. Poprzedza ją dość obszerny wstęp, zawierający różne pytania o stan naszej edukacji, a kończy zakończenie, w którym autor rozważa np. problem: „Co dalej z etatystycznie zarządzanym systemem edukacyjnym w III Rzeczypospolitej Polskiej?” Całość dopełnia bardzo obszerna bibliografia oraz indeksy – rzeczowy i osób. W książce występują ściśle ze sobą splecione, ale dające się wyodrębnić dwie warstwy problemowe. Jedna, sygnalizowana podtytułem „Inspiracje do badań polityki oświatowej”, pokazuje, w jaki sposób autor wykorzystuje wybrane teorie i metody nauk społecznych i humanistycznych do analizy polityki i rzeczywistości oświatowej oraz ich wzajemnych powiązań? [Raczkowska 2015].

Śmiała i radykalna krytyka

Śmiało można powiedzieć, że podstawową warstwą tej książki jest **radykalna krytyka** uprawianej w III RP polityki oświatowej i jej wpływu na sytuację w dziedzinie edukacji. Zdecydowanie dominuje ona w treści książki i takie prawdopodobnie było zamierzenie prof. Bogusława Śliwerskiego. Wskazuje on na szczególne powinowactwo własnych rozważań z krytycznie oceniającymi sytuację w polskiej oświacie autorami, przywołując zwłaszcza: Marię Dudzikową, Zbigniewa Kwiecińskiego, Zbyszko Melosika, Aleksandra Nałaskowskiego, Eugenie Potulicką, Kazimierza Przyszczykowski, Joannę Rutkowiak, Tomasza Szkudlarkę i Lecha Witkowskiego [Raczkowska 2015].

Śliwerski w swej pracy powołuje się na publikacje i poglądy tych autorów, którzy krytycznie opiniują stan polskiej edukacji. Profesor wskazuje, że zawarte w nich diagnozy stanowią sygnał alarmowy, obligujący **do podjęcia radykalnych zmian** w systemie polskiej oświaty. Podobnych intencji można też doszukać się już w jego wcześniejszej książce, wydanej przez WAiP pt. „Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej” [Śliwerski 2009¹⁵], w której analizował rzeczywistość edukacyjną w pierwszym dwudziestolecu transformacji ustrojowej.

Świat wokół nas nie jest jednoznaczny. Polskie szkoły także są rozmaite, ale żeby to wszystko tak krytycznie ocenić. Z pewnością ta ww. książka zainteresuje nauczycieli niezależnie od nauczanego przedmiotu, bo w przystępny i ciekawy sposób przedstawia odpowiedzi na wiele różnych problemów. Czy jednocześnie ukazuje sposoby ich rozwiązywania? Z pewnością **inspiruje do zmiany myślenia** o uczeniu się, edukacji i polityce edukacyjnej. Może pomóc nauczycielom pracować nad zmianą naszego stylu myślenia o edukacji. Czas przecież zrozumieć, że świat się dziś szybko zmienia, to i edukację trzeba zasadniczo zmienić. Otwartym pytaniem jest: **Jak zmienić wzorce naszego myślenia?** – Artykuł jest upowszechniony na portalu „Edukacja – Internet – Dialog - www.eid.edu.pl/blog [Sawiński 2014¹⁶].

¹⁵ B. ŚLIWERSKI, *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej*. Kraków: Wydaw. WAiP, 2009.

¹⁶ J. P. SAWIŃSKI, *Jak zmienić wzorce naszego myślenia?* – www.eid.edu.pl/blog – z 09.10.2014.

Krytyczna książka: Bogusław ŚLIWERSKI, *Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań polityki oświatowej*. Kraków: 2015 – cd.

Śmiała prawda o transformacji

Śmiało i odważne, choć niezwykle oczywiste, jest domaganie się, aby o edukacji, jej skuteczności oraz naszej transformacji - pisać prawdę. Jest to jedno z ważniejszych przesłań tej książki. Autor w niej napisał m.in.: „Musimy zacząć **pisać prawdę o transformacji** – czytamy we >>Wstępie<< do omawianej publikacji – odkłamywać prezentowane przez rządzących rzekome sukcesy oświatowe, **pozory, mity, paradoksy**, jeśli takie istotnie mają miejsce. Nie możemy pozwolić, jako pedagodzy na narzucanie badaniom oświatowym w naszym kraju kryteriów wynikających z partyjnych interesów władzy, propagandowych manipulacji, które skrywają prawdę o poszerzającej się nędzy oświatowej i wychowawczej młodych pokoleń. Nie powinno nam być obojętne, jaki politycy MEN i organów ustawodawczych **dają wzór młodym Polakom**” [1].

Świadectwem i pozostałością po dokonanych w Polsce zmianach ustrojowych i społecznych, nie będą tylko autostrady oraz inne drogi, budowle, zmienione miasta i wsie, ale przede wszystkim poziom społecznej świadomości, kultury i faktycznego wykształcenia Polaków. Prezentowana rozprawa prof. B. Śliwerskiego ma służyć odkrywaniu tej prawdy. Autor deklaruje, że jej głównym celem jest: „wydobycie z dotychczasowych badań porównawczych oraz dyskursu publicznego wiedzy, która – dzięki włączeniu jej do nauk pedagogicznych – pozwoliłaby na **zwiększenie krytycznego rozpoznawania** przez pedagogów, nauczycieli i wychowawców tego, jak są determinowane ich role społeczno-zawodowe treścią i zakresem władztwa politycznego osób odpowiedzialnych za kierowanie oświatą” [Raczkowska 2015].

Śmiało także wskazuje na konieczność doskonalenia umiejętności prowadzenia rzetelnych badań. Sam określił to, jako: „umiejętności odczytywania (...) manipulacji społeczeństwem w dziedzinie oświaty i wychowania”. Jednocześnie odważnie protestuje przeciw próbom ignorowania czy dyskwalifikowania „naukowych ekspertyz w sprawie polityki oświatowej, kiedy te okazują się **miażdżąco krytyczne dla MEN**” [Raczkowska 2015, Śliwerski 2015¹⁷].

Świetne recenzje

Świetne i pochlebne recenzje ww. książki są w Internecie. Oto fragment recenzji **prof. dr hab. Zbyszko Melosika**: *To interdyscyplinarne, nie zawaham się stwierdzić, fundamentalne dzieło, stanowi nie tylko pełne treści kompendium wiedzy, ale także interdyscyplinarne studium wzajemnych relacji tego, co polityczne i tego co edukacyjne. Bogusław Śliwerski pokazuje, w jaki sposób polityka wkracza inwazyjnie, zwykle za pomocą „prawodawczego cięcia” w życie oświatowe, modyfikując, odwracając, zmuszając i selekcjonując. Książka (...) stanowi nie tylko znakomite **interdyscyplinarne kompendium wiedzy z najnowszej historii Polski**, w którym analizy socjologiczne, pedagogiczne i psychologiczne splatają się z rozważaniami o charakterze filozoficznym, a także – w oczywisty sposób – politologicznym. Nie ulega dla mnie żadnym wątpliwości, że (...) stanowi ważny wkład do rozwoju współczesnych polskich nauk o edukacji (w tym kontekście zadziwia wręcz fenomenalna erudycja Autora i jego wiedza). (...) [www.impuls]. **Książkę warto przeczytać!***

1. RACZKOWSKA J., *Informacje i recenzje: Bogusław Śliwerski, Edukacja (w) polityce, Polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań polityki oświatowej*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2015 nr 6, s. 56-58.

2. SAWIŃSKI J. P., *Jak zmienić wzorce naszego myślenia?* – www.eid.edu.pl/blog – z 09.10.2014.

3. ŚLIWERSKI B., *Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej*. Kraków: Wydaw. WAIp, 2009.

4. ŚLIWERSKI B., *Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań polityki oświatowej*. Kraków: Oficyna Wydaw. Impuls, 2015.

5. www.impulsoficyna.com.pl/zapowiedzi – z 02.07.2015.

- dr Julian Piotr Sawiński – Koszalin

¹⁷ B. ŚLIWERSKI, *Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań polityki oświatowej*. Kraków: Oficyna Wydaw. Impuls, 2015.

Dydaktyka. Pedagogika. Wychowanie. Organizacja szkolnictwa (nowości książkowe BP CEN w Koszalinie)

1. Boguszeńska, Anna

Ilustracja i ilustratorzy lektur dla uczniów w młodszym wieku szkolnym w Polsce w latach 1944-1989 / Anna Boguszeńska. - Lublin : Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2013. - 441 s. : il. (w tym kolor.) ; 24 cm Książka - estetyka - Polska - 1944-1989 r.; Lektura szkolna - Polska - 1944-1989 r.; Nauczanie początkowe - Polska - 1944-1989 r.; Ilustracje dla dzieci - historia - Polska - 1944-1989 r.; Literatura dziecięca polska - historia - 1944-1989 r. *Sygn. czyt.240133*

2. Brzywca, Anna Lidia

Być dyrektorem szkoły : poradnik dla tych, którzy nie wiedzą w co ręce włożyć / Lidia Anna Brzywca. - Gdynia : "Novae Res", cop. 2013. - 320, [6] s. ; 21 cm Dyrektorzy szkół - poradnik; Nadzór pedagogiczny - poradnik; Szkolnictwo - zarządzanie - poradnik; Stosunki interpersonalne - szkolnictwo - poradnik; Szkolnictwo - dokumentacja - poradnik; Nauczanie - gimnazja - poradnik; Kultura organizacyjna - szkolnictwo - poradnik *Sygn. 238321; czyt.238320*

3. Chmielewski, Witold Jan

Przygotowanie kadr oświatowych na uchodźstwie w latach 1941-1948 / Jan Witold Chmielewski ; Instytut Historii Nauki im. Ludwika i Aleksandra Birkenmajerów Polskiej Akademii Nauk. - Wwa : Inst. Historii Nauki PAN : "Aspra-JR", 2013. - 216 s. Oświata - polityka - Polska - 20 w.; Pedagogika - szkolnictwo - Polska - 20 w.; Szkolnictwo polonijne - 20 w.; Kształcenie za granicą - 20 w.; Nauczyciele - szkolenie - 20 w.; Nauczyciele - szkolenie - Wielka Brytania - 20 w. *Sygn. czyt.240252*

4. Czerniejewska, Izabela (1976-)

Edukacja wielokulturowa : działania podejmowane w Polsce / Izabela Czerniejewska. - Toruń : Wydaw. Nauk. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2013. - 344 s. Edukacja międzykulturowa - Polska - 21 w.; Migracje - socjologia - Polska - 21 w.; Mniejszości narodowe - socjologia - Polska - 21 w.; Cudzoziemcy - socjologia - Polska - 21 w.; Uchodźcy - socjologia - Polska - 21 w.; Pluralizm społeczny - Polska - 21 w.; Mniejszości narodowe - nauczanie - Polska - 21 w.; Uchodźcy - nauczanie - Polska - 21 w.; Repatriacja - Polska - 21 w.; Cudzoziemcy - nauczanie - Polska - 21 w. *Sygn. czyt.240071*

5. Czy szkoła

Czy szkoła ma znaczenie? : analiza zróżnicowania efektywności nauczania na pierwszym etapie edukacyjnym. T. 1 / Roman Dolata (red.) ; [aut. Dorota Campfield et al.]. - Wwa : Inst. Badań Edukac., cop. 2014. - 169 s. : il. ; 24 cm Nauczanie początkowe - efektywność - Polska - 21 w. *Sygn. czyt.240085/T.1*

6. Czy szkoła

Czy szkoła ma znaczenie? : analiza zróżnicowania efektywności nauczania na pierwszym etapie edukacyjnym. T. 2 / Roman Dolata (red.) ; [aut. Dorota Campfield et al.]. - Wwa : Inst. Badań Edukac., cop. 2014. - S. [2], 173-319, [1] : il. ; 24 cm Nauczanie początkowe - efektywność - Polska - 21 w. *Sygn. czyt.240086/T.2*

7. Edukacyjne

Edukacyjne badania w działaniu / red. nauk. Hana Červinková, Bogusława Dorota Gołębiak. - Wwa : "Scholar", cop. 2013. - 370 s. : il. ; 21 cm Antropologia społeczna - metodologia; Pedagogika - metodologia *Sygn. 238261; czyt.238260*

8. Gębał, Przemysław (1972-)

Modele kształcenia nauczycieli języków obcych w Polsce i w Niemczech : w stronę glottodydaktyki porównawczej / Przemysław E. Gębał. - Kraków : Księgarnia Akademicka, 2013. - 359 s. : il. ; 24 cm Nauczyciele języków - szkolenie - Polska - 21 w.; Języki - nauczanie - Europa; Nauczyciele języków - szkolenie - Niemcy - 21 w. *Sygn. czyt.240229*

9. Jak

Jak być jeszcze lepszym? : ewaluacja w edukacji / pod red. Grzegorza Mazurkiewicza ; [aut. Agnieszka Arkusińska et al.]. - Kraków : Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, cop. 2012. - 339 s., [4] s. tabl. : il. (w tym kolor.) ; 24 cm Nadzór pedagogiczny - Polska - 21 w.; Oświata - efektywność - badanie - Polska - 21 w. *Sygn. czyt.238244*

Dydaktyka. Pedagogika. Wychowanie. Organizacja szkolnictwa - cd.

10. Jakość

Jakość kształcenia w szkole wyższej : obszar nauk pedagogicznych / pod red. Ryszarda Bery, Katarzyny Klimkowskiej, Anny Dudak. - Lublin : Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2014. - 241 s. : il. (w tym kolor.) ; 24 cm Szkolnictwo wyższe - jakość - Polska - 21 w.; Nauczanie - szkoły wyższe - efektywność - Polska - 21 w.; Pedagogika - nauczanie - szkoły wyższe - efektywność - Polska - 21 w.; Pedagogzy - szkolenie - efektywność - Polska - 21 w. *Sygn. czyt.240109*

11. Jastrzębski, Jarosław (1975-)

Państwowe szkolnictwo akademickie II Rzeczypospolitej : zagadnienia systemowe / Jarosław Jastrzębski. - Kraków : Księgarnia Akademicka, 2013. - 418, [3] s. ; 24 cm Szkolnictwo wyższe - Polska - 1918-1939 r.; Nauczyciele akademicy - Polska - 1918-1939 r.; Studenci - Polska - 1918-1939 r. *Sygn. czyt.240126*

12. Kostkiewicz, Janina (1957-)

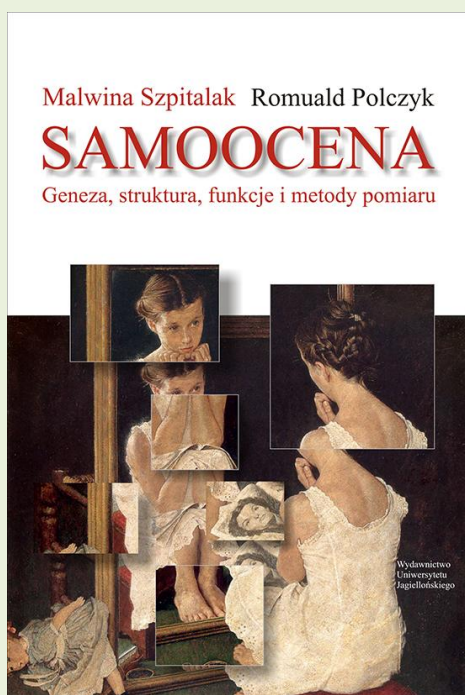
Wychowanie do wolności wyboru : ponadczasowy wymiar pedagogiki F. W. Foerstera / Janina Kostkiewicz. - Wyd. 2 zm. i poszerz. - Kraków : "Impuls", 2008. - 294 s. ; 24 cm Foerster, Friedrich Wilhelm (1869-1966); Wychowanie moralne - historia - Niemcy - 19-20 w.; Pedagogika - historia - Niemcy - 19-20 w. *Sygn. czyt.237509*

13. Lach-Rosocha, Jadwiga

Pedagogia przeżycia estetycznego w wychowaniu człowieka jako osoby / Jadwiga Lach-Rosocha. - Kraków : "Impuls", 2013. - 474 s. ; 24 cm Personalizm; Wrażliwość (psychol., fizjol.); Wychowanie do wartości; Antropologia filozoficzna - historia; Pedagogika - filozofia - historia; Estetyka - psychologia *Sygn. 238284; czyt.238283*

14. Meandry

Meandry i transgresje myśli pedagogicznej i edukacyjnej / pod red. nauk. Mariusza Gizowskiego ; [aut. Joanna Augustyniak et al.]. - Koszalin : Zakł. Edukacji Szkolnej Inst. Techn. i Edukacji Politechniki Koszalińskiej, 2014. - 230, [1] s. : il. ; 25 cm Opieka paliatywna; Biblioterapia; Pedagogika opiekuńcza; Edukacja międzykulturowa; Pedagogika kultury; Zajęcia korekcyjno-wyrównawcze; Młodzież niepełnosprawna - wychowanie; Transgresja (psychol.) *Sygn. czyt.240094*



„Samoocena... - okładka (fot. www.wuj.pl)

Dydaktyka. Pedagogika. Wychowanie. Organizacja szkolnictwa – cd.

15. Miejsce

Miejsce Innego we współczesnych naukach o wychowaniu : w poszukiwaniu pozytywów / pod red. Iwony Chrzanowskiej, Beaty Jachimczak, Katarzyny Pawelczak. - Poznań : Wydaw. Nauk. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2013. - 527 s. : il. ; 24 cm Pedagogika specjalna; Integracja społeczna; Niepełnosprawni - nauczanie; Niepełnosprawni - socjologia; Inność Sygn. czyt.240223

16. Miejsce

Miejsce innego we współczesnych naukach o wychowaniu. [T.] 6, Inny w przestrzeni społecznej / pod red. Beaty Jachimczak, Katarzyny Pawelczak, Anety Wojciechowskiej. - Poznań : Wydaw. Nauk. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, 2014. - 507 s. : il. ; 24 cm Pedagogika specjalna; Niepełnosprawni - nauczanie; Niepełnosprawni - socjologia; Inność Sygn. czyt.240224

17. Migracje

Migracje edukacyjne : studenci zagraniczni - dwie strony księżycy / red. Zofia Kawczyńska-Butrym. - Lublin : Wydaw. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2014. - 211 s. : il. (w tym kolor.) ; 24 cm Kształcenie za granicą - Polska - od 1989 r.; Studenci zagraniczni - Polska - od 1989 r. Sygn. czyt.240225

18. Mikiewicz, Piotr (1976-)

Kapitał społeczny i edukacja / Piotr Mikiewicz. - Wwa : Wydaw. Nauk. PWN, 2014. - 355, [1] s. : il. ; 21 cm Szkolnictwo - socjologia; Kapitał społeczny; Kształcenie - socjologia; Wykształcenie - socjologia; Kształcenie - a struktura społeczna Sygn. czyt.240112

19. Niepubliczne

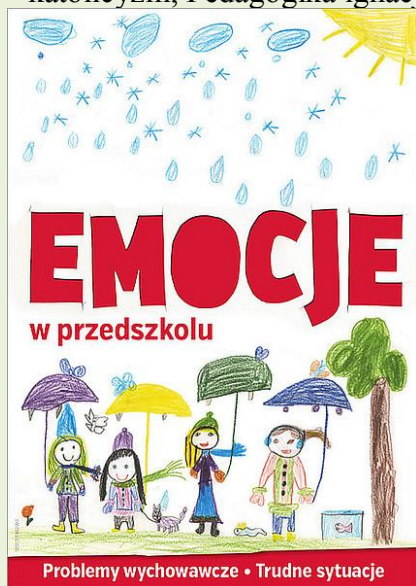
Niepubliczne jednostki oświatowe : organizacja, finanse i kadry : praca zbiorowa / [aut. Robert Barański et al. ; red. Marcin Majchrzak, Marta Graboń-Krajewska]. - Wwa : C. H. Beck, 2012. - XXIV, 404 s. ; 24 cm Szkolnictwo niepubliczne - prawo - Polska - 21 w.; Szkolnictwo niepubliczne - kontrola - Polska - 21 w.; Nadzór pedagogiczny - prawo - Polska - stan na 2012 r. Sygn. 238304; czyt.238303

20. Ocenianie

Ocenianie kształtujące po polsku : kurs dla doradców metodycznych – teoria i praktyka : scenariusze zajęć / aut. Grażyna Szyling [et al.] ; red. Marta Choroszczyńska, Klemens Stróżyński. - Wwa : Ośr. Rozwoju Edukacji, 2010. - 200 s. : il. ; 24 cm Ocenianie kształtujące Sygn. czyt.237519

21. Podstawy

Podstawy edukacji ignacjańskiej / [przekł. Bogusław Steczek ; red. Jakub Kołacz]. - Kraków : Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna "Ignatianum" : "WAM", 2006. - 175 s. ; 24 cm Jezuici - szkolnictwo; Wychowanie - katolicyzm; Pedagogika ignacjańska Sygn. czyt.240150



„Emocje w przedszkolu... - okładka (fot. www.empik.com.pl)

Dydaktyka. Pedagogika. Wychowanie. Organizacja szkolnictwa – cd.

22. Przywództwo

Przywództwo i zmiana w edukacji : ewaluacja jako mechanizm doskonalenia / pod red. Grzegorza Mazurkiewicza ; [aut. Judy A. Alston et al.]. - Kraków : Wydaw. Uniwersytetu Jagiellońskiego, cop. 2013. - 314, [1] s. : il. ; 24 cm Szkolnictwo - zarządzanie; Nadzór pedagogiczny - Polska - 21 w.; Dyrektorzy szkół; Przywództwo - szkolnictwo; Nadzór pedagogiczny - Europa - 21 w.; Oświata - efektywność - badanie - Europa - 21 w. *Sygn. 238255; czyt.238254*

23. Sakowicz, Eugeniusz (1958-)

Muzułmańska edukacja i wychowanie : pedagogiczna wizja M. Fethullaha Gülena / Eugeniusz Sakowicz. - Białystok : "Libra" ; Wwa : "Dunaj" Inst. Dialogu, 2014. - 181, [2] s. ; 25 cm Gülen, M. Fethullah (1941-); Duchowieństwo muzułmańskie - Turcja - od 1945 r.; Wychowanie – islam - historia - Turcja - od 1945 r. *Sygn. czyt.240091*

24. Sawiński, Julian Piotr

Sposoby aktywizowania uczniów w szkole XXI wieku : pytania, refleksje, dobre rady : poradnik dla nauczycieli / Julian Piotr Sawiński. - Wwa : "Difin", 2014. - 158 s. : il. ; 23 cm Nauczanie - efektywność - poradnik; Nauczanie - metody - poradnik; Uczenie się - psychologia - poradnik; Motywacja uczenia się - poradnik; Stosunki interpersonalne - szkolnictwo - poradnik; Metody aktywizujące (pedagog.) - poradnik; Myślenie twórcze - nauczanie - poradnik; Zainteresowania – poradnik *Sygn. czyt.240084*

25. Segiet, Waldemar

O związku edukacji z rodziną : społeczne konteksty i jednostkowe biografie / Waldemar Segiet. - Poznań : Wydaw. Nauk. UAM, 2013. - 331, [3] s. : il. (w tym kolor.) ; 25 cm Wychowanie w rodzinie - socjologia; Kształcenie – socjologia *Sygn. czyt.240138*

26. Tanajewska, Alicja

Diagnoza rozwoju dziecka przedszkolnego przed rozpoczęciem nauki w szkole : arkusz monitoringu rozwoju dziecka przedszkolnego / Alicja Tanajewska, Renata Naprawa, Dorota Kołodziejaska. - Gdańsk : "Harmonia", 2014. - 122, [5] s. ; 30 cm Diagnoza pedagogiczna - poradnik; Dojrzałość szkolna - badanie - poradnik; Dziecko w wieku przedszkolnym - rozwój psychofizyczny - badanie – poradnik *Sygn. 240181; 240182; 240183; 240184; czyt.240180*

27. Uniewska, Agnieszka

O jakości pracy szkoły / Agnieszka Uniewska. - Toruń : Wydaw. Nauk. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2013. - 223, [1] s. ; 23 cm Nauczanie - efektywność; Zarządzanie jakością - oświata; Oświata - jakość; Nadzór pedagogiczny - prawo - Polska - 20-21 w. *Sygn. czyt.240123*

28. W poszukiwaniu

W poszukiwaniu metodologicznych fundamentów współczesnej pedagogiki : monografia naukowa / pod red. Barbary Janiny Grzyb, Artura Łaciny-Łanowskiego i Marka Wasielewskiego. - Łódź : Wydaw. Akad. Humanistyczno-Ekonomicznej, 2013. - 303 s. : il. ; 21 cm Pedagogika – metodologia *Sygn. czyt.240261*

29. Wiłkomirska, Anna

Ocena systemu awansu zawodowego nauczycieli w Polsce : studium empiryczne / Anna Wiłkomirska, Anna Zielińska. - Wwa : Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, 2013. - 169 s. : il. ; 21 cm Nauczyciele - doskonalenie zawodowe - Polska - 21 w.; Nauczyciele - awans zawodowy - Polska – 21 w. *Sygn. czyt.240142*

30. Zaangażowanie

Zaangażowanie? Opór? Gra? : szkic do portretu nauczyciela w latach PRL-u / pod red. nauk. Romualda Grzybowskiego ; [Zakład Historii Nauki, Oświaty i Wychowania Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego]. - Toruń : Adam Marszałek, cop. 2013. - 635 s. : il. (w tym kolor.) ; 23 cm Nauczyciele - Polska - 1944-1989 r.; Oświata - polityka - Polska - 1944-1989 r.; Nauczyciele – kraje socjalistyczne - 1944-1989

- Małgorzata Trembowelska – BP CEN w Koszalinie

**OFERTA DLA NAUCZYCIELI
WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO**

- Jak uczyć uczniów dokonywania samooceny?

- konkurs na rok szkolny 2015/2016

→ Samoocena jest pierwszym i najważniejszym krokiem do zmiany metod i technik uczenia się oraz zmiany sposobów nauczania. [N. Branden 1998¹⁸]



Mam się sam ocenić? Czy potrafię? (fot. www.edunews.pl)

Co i jak trzeba zrobić, aby sprawnie nauczyć uczniów dokonywania samooceny siebie samego oraz swoich postępów w nauce? A ponadto:

1. Dlaczego ważne jest dokonywanie samooceny przez uczniów?
2. Jak pomóc uczniom zrozumieć sens i potrzebę dokonywania samooceny?
3. Jak inspirować i aktywizować uczniów do uczenia się? [¹⁹]

--> Cele konkursu

1. Zaprezentowanie własnych pomysłów i rozwiązań nauczycieli.
2. Pogłębienie rozumienia potrzeby dokonywania samooceny.
3. Inspirowanie do stosowania w praktyce skutecznych sposobów aktywizowania uczniów.

Adresaci - nauczyciele różnych szkół i placówek oświatowych województwa zachodniopomorskiego.

Termin - Prace pisemne można nadsyłać **do końca marca 2016** roku do CEN, ul. Ruszczyca 16, 75-654 Koszalin, lub na e-pocztę redakcji „Nauczycielskiej Edukacji” – jps51@tlen.pl.

Nagrody – Najciekawsze prace lub ich wybrane, ciekawe fragmenty zostaną opublikowane w „Nauczycielskiej Edukacji” lub wydane drukiem w całości w „Wydawnictwie CEN” w postaci broszury. Przewiduje się nagrody książkowe i albumowe. (JPS)

¹⁸ BRANDEN N., *6 filarów poczucia własnej wartości*. Warszawa: Wydaw. RAWI 1998.

¹⁹ SZPITALAK M., POLCZYK R., *Samoocena. Geneza, struktura, funkcje i metody pomiaru*. Kraków: Wydaw. UJ, 2015.